BIBLIOTEKA MIEJSKA W NOWEJ HUCIE PUBLICZNA

Legitymację partyjną z rąk sekretarza KW K. Trębaczkiewicza, odbiera Agata Gancarczyk z ZMO. FOT. ST. GAWLIŃSKI

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 11 (848) 17–23. III. 1973 Cena 50 gr

Sekretarz KW PZPR tow. Krzysztof Trębaczkiewicz wśród młodzieży hutniczej

74 członków ZMS wstąpiło w szeregi partii

Jeszcze przed V Zjazdem, zetemesowskie koła rozpoczęły przygotowania do przekazania swych najwartościowszych członków w szeregi partii; wyróżniających się w pracy zawodowej i wrażliwych działaczy społecznych. Swoją dojrzałość polityczną potwierdzili jeszcze raz w licznych inicjatywach i realizacji czynów produkcyjnych przed i w trakcie ogólnopolskiego Zjazdu.

W miniony wtorek odbyła się podniosła uroczystość wręczenia młodym dziewczętom i chłopcom, legitymacji partyjnych. W wypełnionej do ostatniego miejsca sali konferencyjnej znajdują się między innymi bohaterowie tego dnia. Na tę okoliczność ubrani w stroje organizacyjne przykuwają wzrok zebranych kolegów i wielu działaczy partyjnych z poszczególnych wydziałów huty.

W tym dniu młodzi goszczą u siebie: sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR **Krzysztofa Trębaczkiewicza**, sekretarzy Komitetu Fabrycznego z **Józefem Nowotnym** na czele i przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMS **Jacka Inwalda.** Uroczyste zebranie rozpoczęło się wystąpieniem **Bronisława Pietronia** — przewodniczącego ZF ZMS.

Historia przydzieliła nam — mówi — zadania porywające i trudne; zadania budowy drugiej Polski — kraju nowoczesnej techniki w rękach wysoko wartościowych etycznie i moralnie obywateli. Dlatego w naszej codziennej działalności tak wiele miejsca poświęcamy sprawom wychowania młodzieży, głównie wychowania przez pracę. Młodzież Huty im. Lenina czynnie odpowiada na wszelkie apele partii i rządu, zmierzające do systematycznego powiększania naszego ogólnonarodowego dorobku. W okresie przedzjazdowym, młodzi hutnicy zrealizowali szereg zobowiązań dodatkowo. Wartość ich szacuje się na około 283 mln złotych. Meldunek taki złożyliśmy w Warszawie, na Zjeździe młodzieży.

Dzisiaj z dumą przekazujemy 74 osoby do PZPR. Radosna to chwila dla całej naszej organizacji fabrycznej.

Następnie zabrał głos długoletni działacz młodzieżowy — **Józef Zdradzisz.** Podzielił on się swymi refleksjami wyniesionymi z obrad Zjazdu i z towarzyskich spotkań młodzieży z całego kraju. Przekazał jednocześnie, w jakiej atmosferze odbywała się ta wielka manifestacja młodości. Przy okazji tow. Zdradziszowi podziękowano za dotychczasową pracę w ZMS, za reprezentowanie naszej hutniczej organizacji w Zarządzie Głównym ZMS, gdzie był członkiem Prezydium ZG. Obecnie przeszedł do pracy partyjnej.

Te krótkie wystąpienia poprzedziły punkt kulminacyjny wtorkowej uroczystości, moment wręczenia legitymacji partyjnych. Przed stołem prezydialnym zajęli miejsca ci „najważniejsi" — 71 dziewcząt i chłopców oczekujących na legitymacje kandydackie i 3 na legitymacje członkowskie. Wręczali je: sekretarz KW — K. Trębaczkiewicz i I sekretarz KF — J. Nowotny. Uściski dłoni, gratulacje i uśmiech malujący się na młodzieńczych twarzach. Za chwilę jakże spoważniałych... w obliczu czekających ich nowych, odpowiedzialnych zadań i obowiązków wynikających także z przynależności do partii.

Z uwagą słuchano wystąpienia K. Trębaczkiewicza, sekretarza KW, młodego człowieka a zarazem doświadczonego działacza młodzieżowego. Wystąpienie to miało charakter raczej serdecznej rozmowy, na temat wizji Polski roku 2000. Mówił on jak wiele musimy dokonać, zwłaszcza młode pokolenie, by kraj nasz stał się dostatniejszym, by zyskał wysoką rangę na arenie międzynarodowej.

H. ROSIEK

Podczas spotkania członków egzekutywy KF z sekretarzami organizacji partyjnych wydziałów huty. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Ze spotkania z sekretarzami organizacji partyjnych HiL

Konsultacje z aktywem przyspieszają realizację programu działania

Dążność do zwiększenia efektów pracy partyjnej w realizacji programu społeczno-gospodarczego huty, zwłaszcza w wykonaniu zadań gospodarczych roku bieżącego, wymaga m. in. dalszego doskonalenia stylu i metod pracy wszystkich ogniw partyjnych, głównie podstawowych organizacji partyjnych. Mając to na uwadze Komitet Fabryczny HiL — jako jedną z form pracy — organizuje bezpośrednie konsultacje z aktywem partii, z sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych i grupowymi partyjnymi.

W dniu 14 bm. zainaugurowano je spotkaniem członków egzekutywy KF z sekretarzami oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych oraz komitetów zakładowych.

Na spotkaniu tym zapoznano aktyw z podstawowymi dokumentami partyjnymi, które zostaną przedstawione delegatom na XIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej krakowskiej organizacji partyjnej w dniu 7 kwietnia br.

Dyskutanci — a było ich wielu — aprobowali taki system konsultacji i szybkiej informacji. Równocześnie zgłosili szereg uwag, w kwestiach zasadniczych jak np. efektywność działania ideologicznego, w tym rola i potrzeby szkolenia partyjnego, kierunki rozwoju szeregów partyjnych oraz potrzeba dalszego wzrostu dyscypliny partyjnej. Dyskutanci wnioskowali, by ich uwagi zostały uwzględnione w sprawozdaniu z działalności KW PZPR, jak również w projekcie uchwały organizacji partyjnej.

W drugiej części narady zgłoszono szereg pytań i uwag dotyczących problemów tak huty, jak i ogólnokrajowych. Dominowały pytania dotyczące zagadnień gospodarczych. Odpowiedział na nie tow. **J. Blaszczak** — dyrektor huty, który m. in. poinformował zebranych o terminie wypłaty i wysokości nagrody z funduszu zakładowego za rok 1972. Tow. **J. Nowotny** — I sekretarz KF — mówił o ogólnych sprawach polityczno-gospodarczych kraju. Odpowiedzi udzielali również tow. **K. Kuraś** — członek egzekutywy KW PZPR i poseł na sejm PRL oraz tow. **A. Grabczyński** — członek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie.

Zebrani wysoko ocenili tę formę pracy KF PZPR oraz wnioskowali kontynuację spotkań.

STANISŁAW ŻMUDA

JUŻ 80 MLN TON AGLOMERATU

W sobotę 17 bm. (jak obliczyli planiści) załogi naszych spiekalni rudy wyprodukują 80-milionową tonę aglomeratu. Ostatnich ton spieku wchodzących do tej „okrągłej" liczby dostarczy załoga zmiany B, kierowanej przez Mirosława Prucię (Aglomerownia nr 2) oraz zmiany kierowanej przez inż. Aleksandra Jaworskiego z Aglomerowni nr 1.

W tej chwili obie nasze Aglomerownie produkują na dobę ponad 22 tys. ton spieku pokrywając prawie w całości zapotrzebowanie wielkich pieców HiL.

Gratulujemy serdecznie tego jubileuszu i życzymy aglomerownikom huty dużo dalszych sukcesów w pracy! (jd)

Przedstawiamy dziś przodujących pracowników Wydz. Wodnego HiL, ludzi dobrej roboty. Wyróżniają się w pracy zawodowej i społecznej:

Zdzisław Kopiński — st. maszynista. Pracuje w hucie od 1954 roku. Członek partii, odznaczony srebrną Odznaką Przodownika Pracy. Bierze aktywny udział w ruchu racjonalizatorskim.

LUDZIE DOBREJ ROBOTY

Jan Siekiera — brygadzista remontu pomp diagonalnych. Pracuje w hucie od 1967 roku. Jest grupowym związkowym, kandydatem partii.

Marian Kutek — brygadzista w Wydz. Wodnym. Pracuje w hucie od 1954 roku. Członek plenum Rady Wydziałowej ZZH, zajmuje się zagadnieniami KO.

Ryszard Korda — brygadzista sekcji wodomierzowej i wodociągowej. Pracuje w hucie od 1964 roku. Jest sekretarzem Rady Zakładowej Pionu Głównego Energetyka HiL, pełni funkcję członka egzekutywy KZ PZPR TE. Posiada srebrną Odznakę Przodownika Pracy.

Stefan Braszkiewicz — maszynista-dyspozytor. Pracuje w hucie od 1952 roku. Członek PZPR od 1959 roku. Grupowy partyjny.

Tadeusz Czerwiński jest I elektrykiem-brygadzistą. Pracuje od 1964 roku w hucie. Aktywny członek ZMS. (jd)

Fot. M. GŁADYSEK

Z prac Rady Robotniczej HiL

Przygotowania do wypłaty „trzynastki"

Obecny okres jest niezwykle bogaty w pracy Rady Robotniczej Huty im. Lenina. Jak nas informuje sekretarz RR. tow. **Stanisław Żmuda**, dokonano pełnej oceny realizacji zadań przez wydziały kombinatu w roku ubiegłym. Trzeba stwierdzić, że rok miniony był pomyślny dla załogi huty. W produkcji towarowej zadania przekroczono o 3,5 proc., z nadwyżką wykonano zadania eksportowe, wykonano również zadania w zakresie obniżki kosztów.

Pod tym względem szczególnie wyróżniły się załogi wydziałów: P-50, P-62, P-66, W-80 i W-3. Uzyskano dodatkową akumulacje w wysokości ponad 200 mln złotych.

W porównaniu z rokiem 1971 wzrosła wydajność pracy o 4.6 proc., a średnia płaca o 5,1 proc. Wiele wydziałów przeszło na skrócony czas pracy.

Oceniając realizację zadań w roku minionym, Rada Robotnicza dokonała analizy zadań warunkujących wypłatę funduszu zakładowego. Stwierdzono, że wszystkie wydziały Huty im. Lenina wykonały swoje zadania.

W chwili obecnej Oddziałowe Rady Robotnicze przygotowują się do wstępnego przygotowania list wypłat popularnej „trzynastki". Analizuje się nieusprawiedliwioną absencję, typuje kandydatów do dodatkowych nagród.

Na szczeblu huty biegli księgowi dokonują oceny bilansu. RR przygotowuje materiały na KSR, która odbędzie się ok. 10 kwietnia. Na posiedzeniu konferencji dokona się podziału funduszu zakładowego.

Kolejnym tematem, aktualnej pracy RR jest przygotowanie do wiosennych społecznych przeglądów. Tematem ich będzie realizacja planu postępu technicznego oraz rozwój ruchu racjonalizatorskiego.

(k)

Piłkarze startują

MECZ SEZONU

W tydzień po zespołach ekstraklasy, rozpoczynają jutro rundę rewanżów również drugoligowcy. Po zimowym okresie panowania innych dyscyplin, znowu na pierwszy plan w sporcie wychodzi piłka nożna. Dla Nowej Huty runda wiosenna, rozpoczyna się od razu od najwyższego pułapu. Pierwszym przeciwnikiem Hutnika będzie bowiem zespół wicelidera — Szombierek z Bytomia, który w rundzie jesiennej zgromadził tylko o jeden punkt więcej od gospodarzy. O formie zespołu gości wiemy niestety niewiele.

Ostatniego szlifu formy piłkarze Hutnika dokonywali na miejscu w Nowej Hucie, gdzie stworzono im odpowiednie warunki do uzyskania możliwie jak najlepszej formy. Poprzednio rozegrali szereg spotkań kontrolnych, w których większość zawodników wykazała dobre przygotowanie. Oby była to dobra prognoza przed rozpoczynającymi się rozgrywkami. Cała bowiem sportowa Nowa Huta wierzy, że ten rok będzie przełomowym dla piłkarzy i potrafią oni udowodnić wyższość nad rywalami, pieczętując tym samym tak upragniony przez kibiców, awans do ekstraklasy. Szanse ku temu są naprawdę duże. Nigdy dotychczas w historii występów w II lidze Hutnik nie zgromadził tylu punktów (20) na półmetku rozgrywek i nigdy dotychczas jeszcze, nie dzieliła go tak mała różnica punktowa od przodownika tabeli. Poza tym większość spotkań (osiem) Hutnik rozegrą na swoim boisku. W dodatku przyjmować będzie w Nowej Hucie, niemal wszystkie czołowe drużyny drugiego frontu, z wyjątkiem Śląska Wrocław i Widzewa Łódź. Powinno to być więc bardzo poważnym handicapem.

Pamiętać jednak należy, że awans do ekstraklasy jest sprawą niezwykle trudną. Osiąganie dobrych wyników, wymaga wielkiego, zorganizowanego wysiłku

(Dokończenie na str. 5)

Narada sekretarzy propagandy

Miesięczna narada sekretarzy propagandy komitetów zakładowych partii w Hucie im. Lenina, którą prowadził sekretarz KF PZPR tow. **Józef Węgiel**, poświęcona była omówieniu najaktualniejszych bieżących spraw, jak i związanych z przygotowaniami do obchodu Dni Leninowskich w miesiącu kwietniu oraz uroczystości odsłonięcia pomnika Lenina w Nowej Hucie.

W toku narady określono zadania hutniczej organizacji partyjnej w zakresie pracy propagandowej w przygotowaniu tegorocznego obchodu rocznicy leninowskiej i odsłonięcia pomnika. Omówiono również problemy szkolenia aktywu partyjnego (grupowych, sekretarzy POP i OOP).

Uczestniczący w naradzie sekretarze wymienili także poglądy na temat działalności propagandowej prowadzonej w organizacjach partyjnych.

(rw)

SEMINARIUM „BLIŻEJ TEATRU"

27 marca to data szczególnie ważna dla Miłośników Teatru jak i ludzi związanych profesjonalnie z teatrem. W tym roku Klub Miłośników Teatru działający przy Zakładowym Domu Kultury HiL pragnie szczególnie uczcić obchody Międzynarodowego Dnia Teatru organizując 3 dniowe seminarium pod hasłem „Bliżej Teatru".

Zdając sobie sprawę z tego, jak działanie teatru wpływa na kształtowanie się osobowości człowieka, czym jest teatr w społecznym procesie formowania tego co wieczne w człowieku, zachęcamy gorąco aktyw społeczny do uczestnictwa w tym seminarium.

Tak więc w okresie od 26 do 28 marca w klubie Kawiarni Zakładowego Domu Kultury spotykać się będziemy od godz. 17.00 z wybitnymi ludźmi teatru, którzy poprzez swoje wystąpienia starać się będą przybliżyć nam współczesny teatr w świecie, omówią rolę i znaczenie teatru w kształtowaniu postaw społeczeństwa.

Oglądniemy kilka ciekawych propozycji teatralnych na naszej małej scenie, jak i w Teatrze Ludowym. Przewidujemy również szeroką dyskusję na temat potrzeb i propozycji dotyczących działalności teatru, z uwzględnieniem naszego Teatru Ludowego, określimy kierunki działania Klubu Miłośników Teatru.

Zaproszenia można otrzymać w Zakładowym Domu Kultury HiL, pokój 10, od 20 marca 1973 r.

ZOFIA KUBITOWA

HUTNIK—SZOMBIERKI

W dniu 18 III br. (niedziela) o godz. 14.30 na stadionie własnym w Nowej Hucie Suche Stawy, al. Igołomska odbędą się zawody piłki nożnej II ligi pomiędzy drużynami GKS „Szombierki" Bytom — KS „Hutnik" Nowa Huta.

LOK PRZED SEZONEM

Zbliża się IV Zjazd LOK przy Hucie im. Lenina. Biegną z tej okazji, w każdym niemal dniu zebrania sprawozdawczo-wyborcze, podsumowujące ubiegłą kadencję. Z tego też tytułu odbyło się plenum ZF LOK, na które przybył wicedyrektor ZW LOK **ppłk L. Susuł** oraz przedstawiciel KF PZPR tow. **W. Witusik.** Twórcza dyskusja i rzeczowa analiza całokształtu działalności potwierdziła wykonanie zamierzeń przekraczających w większości przypadków granice województwa a nawet kraju. Podniesiono też szereg mankamentów — słabej opłacalności składek, braku aktywności w takich jednostkach jak W-16, W-96, W-1, P-61, w pionie dyrekcji.. Do minusów zaliczono brak strzelnicy. Aż trudno uwierzyć, że tak wielkie przedsiębiorstwo nie ma strzelnicy. Było wiele planów, których realizacja zdawała się kwestią paru miesięcy Mijają lata!

Z obrad plenum ZF LOK.

Sporo ciepłych słów padło do tych, którzy wybijają się w pracy LOK-owskiej. W P-50, TE, DKJ, P-63 — praca wre. Miło jest z tego tytułu otrzymać dyplom uznania.

Mimo trudności, działacze LOK nie załamują rąk, czego wyrazem jest plan zamierzeń na bieżący rok. Zawiera on aż 44 pozycje realizowane przez Klub Motorowy „TANDEM", Klub Krótkofalarstwa i Klub Strzelecki. W przyszłości dojdzie do nich jeszcze jeden — Klub Wodny.

Można mieć pewność, że wszystkie pozycje będą wcielone w czyn, skoro za ich realizację odpowiadają: inż. **C. Gierulski, J. Czarnopyska** z Klubu Motorowego, **B. Domański i L. Nowak** — krótkofalarstwo, **J. Gomuła** ze Strzeleckiego Klubu, a nad całością czuwa **S. Pasula, Migas** oraz prezes **P. Porc.**

JÓZEF ROSKIEWICZ

KSIĄŻECZKA MIESZKANIOWA DLA SIEROTY

W Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Domino" w Nowej Hucie, osiedle Teatralne 19, wręczona została w Dniu Święta Kobiet książeczka mieszkaniowa z wkładem 10.000 zł **Cecylii Kaczmarczyk** z Państwowego Domu Dziecka nr 3 w Prokocimiu. Załoga zakładów zobowiązała się dodać jeszcze sierocie do końca roku 5.000 zł. Książeczkę mieszkaniową wręczyła dziewczynce sekretarz Rady Zakładowej **Kazimiera Kleszcz**, w obecności **Marii Widomskiej, Krystyny Krupy** i kier. zakładu **Mieczysława Łanuchy.** Wraz z książeczką Cesia otrzymała zegarek na rękę, komplet odzieży i słodycze. Za piękny prezent wyrażamy załodze zakładów serdeczne uznanie!

J. BROŻEK

SPOTKANIE Z EKSPERTAMI RADZIECKIMI

W środę 21 bm. odbędzie się w Klubie NOT na os. Centrum C, blok nr 10, spotkanie Koła Przewodników Zakładowych PTTK HiL z ekspertami radzieckimi pracującymi w naszej hucie. Początek spotkania o godz. 18. Jego tematem (spotkanie ma charakter szkoleniowy) jest hutnictwo ZSRR, jego historia i dzień dzisiejszy oraz plany rozwojowe. Radzieccy goście przewodników mówić też będą o swych zakładach pracy i ich związku z Hutą im. Lenina.

Koło Przewodników Zakładowych PTTK HiL zaprasza na spotkanie wszystkich swych członków.

(jd)

Tadeusz Hołuj w Zakładzie Stalowniczym

Aktywność działaczy kulturalnych Zakładu Stalowniczego uległa w ostatnim okresie osłabieniu. Złożyło się na to wiele przyczyn. Reorganizacja zakładu, struktury organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej, spowodowały spadek zainteresowań upowszechnieniem kultury. Stan ten wydaje się być już przełamany Udany wieczorek dla hutników w ZDK czy też spotkanie z pisarzem **T. Hołujem** przekonuje, że można prowadzić ciekawą działalność. Spotkanie z autorem „Końca naszego świata" otworzyło cykl comiesięcznych spotkań z ludźmi pióra, jakie będą organizowane w Zakładzie Stalowniczym.

Spotkanie to jednocześnie dowiodło, że nie obojętne są szeregowym pracownikom huty sprawy kultury w naszej dzielnicy.

M. GIL

Huta im. Lenina sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego dla pracowników HiL następujące pojazdy mechaniczne.

1) **Samoch. osob. „syrena", nr rej. HiL-27, stop. zuż. 75 proc.,**
2) **Samoch. osob. „syrena", nr rej. HiL-35, stop. zuż. 75 proc.,**
3) **Samoch. osob. „Wołga", nr rej. KP 90-90, stop. zuż. 75 proc.,**
4) **Samoch. dost. „Pick-up", nr rej. KP 75-15, stop. zuż. 70 proc.,**
5) **Samoch. dost. „nysa", nr rej. KP 29-76, stop. zuż. 70 proc.,**
6) **Samoch. dost. „żuk", nr rej. KP 44-06, stop. zuż. 75 proc.**

W/w pojazdy można oglądać 31 marca br. w garażach Wydziału Transportu Samochodowego HiL od godz 10 do 12 oraz w dniu przetargu od godz. 9 do 10.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1973 r.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. wartości pojazdu.

Huta im. Lenina zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Jak wykonujemy plan?

JAK WYKONUJEMY PLAN? TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 14 BM. WŁ.

	proc. planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	103
wyroby zasadowe	103
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	97
koks wielkopiecowy	96
Aglomerownie HiL	
aglomerat I	105
aglomerat II	106
Wielkie Piece	
surówka	101
Stalownie HiL	
stal ogółem	105
stal martenowska	107
stal konwertorowa	103
stal elektryczna	112
Wydział Wlewnic	
wlewnice	104
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska	102
kęsy	105
Walcownia Slabing	
slaby	104
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	101
Walcownia Gorąca Taśm	
taśmy	116
Walcownia Drobna	
profile drobne	101
walcówka	102
Walcownie	
wyr. walcowane na gor.	104
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	100
blacha ocynkowana	95
blacha ocynow. ogniowo i elektrolitycznie	125 106
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	108
Wydz. Profili Giętych w Bochni	
profile gięte	120

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Znakomity rezultat uzyskała załoga ZO. Wykonała plan w obu podstawowych asortymentach z nadwyżką. Dodatkowa produkcja wyrobów szamotowych wyniosła ponad 100 ton, wyrobów zasadowych — również ponad 100 ton. Wysoko przekroczyły plan załogi Aglomerowni HiL. Łączna, dodatkowa produkcja spieku wyniosła ok. 15 tys. ton. Bardzo dobrze spisali się stalownicy. Utrzymali mocne tempo pracy i w rezultacie dali dodatkowo po kilka tys. ton stali. Sumaryczna nadwyżka wynosi 12 tys. ton stali.

WYKONALI SWE ZADANIA. Dobrze i rytmicznie pracuje załoga Wydz. Wlewnic. Wykonała plan, uzyskała nadwyżkę wynoszącą kilkaset ton produkcji. W czołówce uplasowali się walcownicy. Załoga Zgniatacza dostarczyła dodatkowo po kilka tysięcy ton kęsisk i kęsów. Załoga Walcowni Slabing wykonała plan z nadwyżką prawie 5 tys. ton. Załoga Walcowni Gorącej Blach uzyskała nadwyżkę przekraczającą tysiąc ton blachy. Nie zawiodła załoga Wydz. P-64. Wykonała plan, dała dodatkowe tony profili drobnych i walcówki. Wysoko przekroczyła plan załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Jej dodatkowa produkcja wyniosła ponad 200 km stalowych rur.

POZOSTALI W TYLE. Nie wykonała planu załoga Ocynkowni Blach. Pogorszyła ona swój wynik w porównaniu z ub. tygodniem. Wtedy miała kilkaset ton nadwyżki, obecnie legitymuje się niedoborem w ilości prawie takiej samej. W dalszym ciągu nie wykonuje planowych zadań załoga ZK. Powodem tego są intensywne remonty komór baterii koksowniczych. Niedobór w ciągu minionego tygodnia się powiększył.

POSTÓJ WAGONÓW PKP RAZ PRZEKROCZONY. Ostatnio dobrze przebiega rotacja taboru PKP w hucie, limit postoju zazwyczaj nie jest przekraczany. Zdarzyło się to jeden raz w dniu 12 bm. Oto średni czas postoju wagonów PKP w HiL: 7 bm. — 11.0 godz., 8 bm. — 11.1 godz., 9 bm. — 10.3 godz., 10 bm. — 11.0 godz., 11 bm — 10.3 godz., 12 bm. — 11.5 godz., 13 bm. — 10.9 godz., 14 bm. — 10.0 godz.

Z pracy koła SEP przy TE

Bardzo interesującą i pożyteczną inicjatywę rozwinęło Koło Zakładowe SEP przy Pionie Głównego Energetyka HiL działające w ramach Sekcji Instalacji i Urządzeń Elektrycznych SEP Oddział Nowa Huta.

Koło to, w ubiegłym roku nawiązało współpracę z Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Aparatury Manewrowej „ORAM" w Łodzi, gdzie opracowuje się prototypy i modernizuje aparaturę łączeniową niskiego napięcia oraz koordynuje prace w zakładach produkujących aparaturę elektryczną w skali całego kraju. Celem współpracy jest zbliżenie wytwórcy w/w wyrobów do użytkowników, co w efekcie pozwoli na lepsze dopracowanie powstających konstrukcji i dostosowanie ich do warunków ruchowych.

W zakresie tym huta nasza pod nadzorem kol. A. Lipiarza przeprowadza próby eksploatacyjne prototypowej oraz modernizowanej aparatury i urządzeń elektrycznych w ciężkich warunkach pracy hutniczej. Próby takie są bardzo pożyteczne zarówno dla użytkowników, jak i producenta ponieważ przed uruchomieniem produkcji seryjnej aparatura taka jest wszechstronnie badana i przez branżowych specjalistów w hucie oceniana. Wynikłe w czasie próby eksploatacyjnej ewentualne niedociągnięcia lub usterki w zakresie rozwiązania konstrukcyjnego są przez konstruktorów usuwane.

W hucie naszej zakończone zostały już próby eksploatacyjne z chwytnikami elektromagnetycznymi, a obecnie prowadzone są próby ze stycznikami i przekaźnikami termicznymi różnych typów.

Koło SEP przy TE już od kilku lat kontynuuje z dobrym rezultatem współpracę w zakresie chwytników elektromagnetycznych z Dolnośląskim Zakładem Maszyn Elektrycznych „Dolmel" we Wrocławiu.

Techniczna współpraca doświadczonych naszych praktyków pod patronatem Sekcji Instalacji i Urządzeń Elektrycznych SEP kierowanej przez inż. J. Holkę z przedsiębiorstwami produkującymi urządzenia elektryczne m. in. dla Huty im. Lenina, sprzyja rozwojowi myśli technicznej, przyspiesza postęp, a gospodarce narodowej przynosi wymierne efekty ekonomiczne. Presja doświadczonych SEP-owców Huty im. Lenina i jej potrzeby stwarzają dodatkowy bodziec na wytwórców w zakresie szybkiej modernizacji i uruchomienie nowo opracowanej produkcji.

Pracą Koła SEP przy TE od szeregu lat kieruje mgr inż. **St. Narożnik**, który jest jednym z głównych inicjatorów współpracy z niektórymi Oddziałami SEP innych przedsiębiorstw i ośrodków badawczych na terenie kraju.

P. MALINOWSKI
korespondent TE

Inż. Władysławowi ŁYSKOWI

zastępcy kierownika Wydziału W-74 wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

składają POP, Rada Wydziałowa, Kierownictwo oraz koledzy i współpracownicy

Wszystkim Koleżankom, Kolegom, Przyjaciołom, Znajomym, Zbowidowcom Huty im. Lenina, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej Żony

dr Alicji WĘGRZYN

składam serdeczne podziękowanie

mgr inż. Aleksander Węgrzyn

Problemy gospodarki materiałowej

Ziarnko do ziarnka...

Hala produkcyjna Centralnej Tokarni Walców jest zaliczana do najmniejszych w Hucie im. Lenina i jednocześnie jest jedną z najbardziej przyjemnych. Nie chodzi mi w tym przypadku tylko o kwiaty znajdujące się w hali, ale o czystość i porządek tam panujący.

Czy w takim wydziale, gdzie na każdym kroku widać rękę dobrego włodarza można prowadzić niewłaściwą gospodarkę materiałową? Na pewno nie!

W krakowskim kombinacie metalurgicznym w ciągu jednego roku zużywa się walce o wartości ok. 200 mln złotych. Jest to kwota niebagatelna i stanowi ważną pozycję w budżecie naszej huty. Zmniejszenie zużycia walców tylko o dziesięć procent daje oszczędności do 20 milionów złotych. Nic więc dziwnego, że w Centralnej Tokarni Walców opracowano program poprawy gospodarki materiałowej. Gospodarki materiałowej w najszerszym znaczeniu tego słowa.

Jakie są główne kierunki oszczędności i poprawy? Obniżenie zapasów walców, to sprawa pierwsza. Trzeba stwierdzić, że normatywy zapasów są bardzo napięte. W roku ubiegłym w magazynie P-67 było walców na ogólną kwotę 117 mln złotych. W roku bieżącym zamierza się obniżyć zapasy o prawie 8 mln. Można by jeszcze zmniejszyć zapasy, ale wtedy potrzeby huty mogłyby być niezaspokojone.

W dalszej kolejności dążyć się będzie do optymalizacji walców tj. do zapewnienia jak najlepszej ich jakości przy obniżeniu wskaźnika kosztów.

Kolejnym działaniem w poprawie gospodarki materiałowej jest rozszerzenie regeneracji utwardzającej. Chodzi w tym przypadku o to, by uzyskać polepszenie właściwości walców o konstrukcji tańszej poprzez uszlachetnianie ich warstwy roboczej. Wydział P-67 ma w tym zakresie już duże osiągnięcia. Dotychczasowe wyniki są bardzo dobre, szczególnie w Slabingu i Walcowni Taśm.

Trzeci etap prac, to regeneracja indywidualna walców. Do tej pory robiono wszystko w ten sposób, że po zużyciu walca np. w piątej klatce walcowniczej regenerowano wszystkie pozostałe. Obecnie, jak już wspomniałem, regeneruje się tylko walce w zależności od potrzeby. Daje to określone korzyści ekonomiczne i chyba nikogo o tym nie muszę przekonywać.

Powie ktoś — co mają wspólnego zamierzenia natury techniczno-organizacyjnej z gospodarką materiałową. A mają. Bo przecież poprawa gospodarki materiałowej, to nie tylko sprawa zagospodarowania np. wiórów czy racjonalne zużycie odpadków. Również mniejsze zużycie walców. Zresztą najlepiej zilustruje to przykład.

Inż. Siemieniec, kierownik wydziału, rozkłada na stole zestawienie wskaźników zużycia walców w kg/t produkcji w latach 1971—75. Czytam informacje dotyczące Zgniatacza.

Planowany wskaźnik w roku 1971 wynosił 0,178. Wykonano go w 0,145. W roku ubiegłym liczby te wynosiły odpowiednio 0,17 i 0,083. Jak z przytoczonych danych wynika, planowane zużycie zostało poważnie zmniejszone. I to przy pracy tych samych walców.

Podałem przykład Zgniatacza, ale podobna sytuacja jest we wszystkich walcowniach, szczególnie gorących.

Pisałem wcześniej o jakości. Walce wykonane i napawane w P-67 spisują się doskonale. Moja narodowa duma urosła gdy dowiedziałem się, że na pięć awarii, pęknięć walców w Walcowni Zimnej i Gorącej, były to tylko i wyłącznie awarie walców importowanych. Nasze krajowe, dodajmy — z HiL, pracują dobrze. A „złote ręce" naszych robotników już pracują przy ich usprawnieniu. Planuje się w walcach importowanych wykonać otwory wzdłuż osi podłużnej, dla poprawy smarowania oraz usunięcia naprężeń. Przewiduje się, że walec tak usprawniony będzie pracował znacznie dłużej. Tak samo tutaj zależność jest prosta. Dłuższa praca — większe korzyści, oszczędności.

P-67 jest małym wydziałem. Usprawnienia organizacyjne, poprawa gospodarności dadzą w tym roku ok. 14 mln złotych zysku. To jest dużo. A przecież wydziałów w hucie mamy kilkanaście. „Ziarnko do ziarnka", jak mówi przysłowie, przyczyni się do tego, że zobowiązania krakowskich hutników dla „banku 30 mld" zostaną na pewno wykonane.

W. KACZMARSKI

Powrót z pierwszej zmiany.
Fot. ST. GAWLIŃSKI

Jeszcze o V Zjeździe ZHP

W ubiegłą sobotę, w przeddzień rozpoczęcia V Zjazdu ZHP — odbyło się spotkanie delegatów Krakowskiej Chorągwi ZHP im. Tadeusza Kościuszki z Egzekutywą Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Na spotkaniu tym I sekretarz KW PZPR tow. **Józef Klasa** podkreślił dotychczasowe osiągnięcia krakowskich harcerzy oraz omówił zadania czekające ZHP w najbliższej przyszłości. Jeszcze wcześniej nowohuccy delegaci na V Zjazd ZHP spotkali się z Egzekutywą KD PZPR w Nowej Hucie, celem omówienia przyszłościowych zadań Hufca ZHP w Nowej Hucie.

W dniu 10 bm. odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi zasłużonych instruktorów harcerskich. Między odznaczonymi znalazł się również harcmistrz Polski Ludowej **Roman Wolnik** — zastępca komendanta nowohuckiego Hufca ZHP im. Związku Młodzieży Polskiej, który udekorowany został Srebrnym Krzyżem Zasługi. Druh Roman Wolnik był jednym z delegatów na V Zjazd ZHP z Nowej Huty.

Nie brakło w dyskusji na Zjeździe delegatów Nowej Huty. Harcmistrz **Jerzy Wrzecionek** — komendant 2 szczepów harcerskich: „20-lecia PRL" przy Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina (jedyny szczep harcerski w Nowej Hucie działający przy zakładzie pracy) oraz „Czerwonych Chust" działający przy Szkole Podstawowej nr 126 — już w pierwszym dniu Zjazdu zabrał głos w dyskusji plenarnej. Mówił o harcerskiej działalności w najmłodszej dzielnicy Krakowa, o pracy jednego z najliczniejszych Hufców ZHP w kraju. Druh Jurek mówił też o działaniu przygotowującym młodzież do kontynuowania dzieła jej rodziców, do realizacji zadań czekających ją w przyszłości.

Druh J. Wrzecionek został wybrany w skład Rady Naczelnej ZHP.

Delegaci Nowej Huty aktywnie uczestniczyli też w komisjach problemowych. Hm PL R. Wolnik pracował w komisji do spraw „obozownictwa, sportu i turystyki, hm PL **J. Langner** pracował w komisji „Problemów wychowania w rodzinie i zagadnień ruchu Przyjaciół Harcerstwa, a phm **Maria Raczyńska** w komisji „Hercerstwa w mieście". Zgłosili oni szereg konstruktywnych wniosków przyjętych do realizacji.

Za zaszczyt uznać należy fakt, że w Sali Kongresowej, ze swym artystycznym programem wystąpił — między innymi — zespół artystyczny szczepu harcerskiego im. K. K. Baczyńskiego z Technikum Hutniczo-Mechanicznego z Nowej Huty.

Z okazji V Zjazdu ZHP harcmistrz **Stanisław Baran**, nauczyciel i komendant szczepu harcerskiego „Czerwone Węże" przy Szkole Podstawowej nr 91, otrzymał specjalną nagrodę ministra oświaty i wychowania.

(js)

Z myślą o hotelach pracowniczych

Kto jest przewodniczącym terenowej grupy partyjnej? — zastanawia się kierowniczka któregoś z rzędu hotelu pracowniczego. — *Nie wiem. Nie... nie znam.*

Sporo czasu upłynęło, nim natrafiłam na nici informacji w tej sprawie. A wszystkie one wiodą do jedynego źródła — do **Władysława Przepolskiego**, pełniącego funkcję zastępcy kierownika Oddziału Kwater Zbiorowych. Dysponuje on szeregiem notatek, ewidencją. Z jego — zaznacza — niepełnych jeszcze danych wynika, że w 26 hutniczych hotelach rozsianych w różnych rejonach naszej dzielnicy mieszka około 280 członków partii. Każdy z nich przynależy do organizacji partyjnej w swoim miejscu pracy. Tutaj uczestniczy w realizacji nakreślonego programu, na zebraniach bywa rozliczany z zadań partyjnych. Uczestniczy też w wydziałowych imprezach i akcjach.

Dość często praca zawodowa, zakład pracy jest jednocześnie terenem działania społecznego. Niewielu ludzi znajduje czas i siły na przedłużenie tej działalności w miejscu zamieszkania. Nierzadko zasklepia się człowiek w kręgu spraw własnych, rodzinnych. Tym bardziej, że cześć spośród żyjących w hotelach posiada rodzinę w miejscowościach podkrakowskich, niekiedy żonę... też w hotelu, położonym w innej części miasta. Sporo więc czasu zajmują kontakty rodzinne, niejednokrotnie nauka w szkołach wieczorowych... Dodatkowym elementem, nie cementującym jest duża fluktuacja wśród mieszkańców hoteli. Rozliczne przyczyny złożyły się na to, że aktualnie na terenie hoteli Huty im. Lenina nie odnalazłam pracy grupy partyjnej.

Jak mówi tow. Przepolski, *teraz przystąpiliśmy do wzmożonego działania czyli do reorganizacji partyjnych grup pracy terenowej. Właściwie do organizacji. Bo po pierwszych latach istnienia nastąpił martwy okres w pracy GPT. Ostatnio zagadnienie to odżyło. Poczyniono już szereg zabiegów organizacyjnych. Ustalono pięć grup pracy terenowej w zespołach hoteli pracowniczych, na terenie osiedli — Młodości, Na Skarpie, Stalowe, na Wzgórzach Krzesławickich, Grębałów. Poza tym zorganizowane zostaną dwie grupy w hotelach huty, w os. Wandy i Szkolne.*

W najbliższych dniach powoła się prezydia GPT, które będą koordynowały działalność hotelowych grup na terenie poszczególnych osiedli. Ponadto każda grupa terenowa będzie miała dwóch opiekunów, członków partii z ramienia W-94 i Zakładowego Domu Kultury.

Poczyniono wiele starań, by tym razem reaktywowanym grupom terenowym nadać właściwe tętno, odpowiednie tempo życia. Skonkretyzowana została w tym celu współpraca Komitetu Zakładowego przy Dyrekcji Administracji i kierownictwa W-94. A co najważniejsze, komitety zakładowe partii, na których terenie działania zatrudnieni są mieszkańcy hoteli — członkowie partii, będą rozliczały ich z pracy partyjnej w miejscu zamieszkania.

Zabiegi organizacyjne to tylko jedna strona zagadnienia. Ważne jest, by sami członkowie grupy okazali więcej zainteresowania. Oczywiście na co dzień, każdy indywidualnie ma swój stosunek do spraw i sytuacji zaistniałych na terenie hotelu. Chodzi jednak o zbiorowe działanie, o pokazanie siebie jako członka partii, co jest statutowym obowiązkiem.

A nadrzędnym zadaniem wszystkich organizacji zgrupowanych na terenie hoteli pracowniczych, jest systematyczna praca wychowawcza. W tej dziedzinie jest wiele do zrobienia, zwłaszcza dla organizacji partyjnych. Wiele przecież problemów mają młodzi ludzie oderwani od rodziny, których kusi knajpa i inne rozrywki, nie najlepszego zresztą autoramentu. W młodych umysłach rozstrzygają się również sprawy poglądów ideologicznych.

Partyjne grupy pracy terenowej będą więc miały pełne ręce roboty. Wiele jednak zależy od dobrego startu i właściwego doboru składu prezydiów. Stąd też organizatorzy poświęcają tym sprawom wiele uwagi. Na efekty trzeba jeszcze poczekać. Ale już teraz planujemy kilka spotkań z nowo powstającymi grupami.

H. ROSIEK

Wczasy w kraju i zagranicą

Dobre wieści: tego roku będą większe i bardziej atrakcyjne możliwości wypoczynku po pracy. Rada Zakładowa Kombinatu dokłada starań, aby — jeszcze przed zakończeniem budowy ośrodków wypoczynkowych z prawdziwego zdarzenia, o których informowaliśmy, poprawić „bazę" wypoczynkową huty. Kilka zamierzeń przyobleka się już w realny kształt.

Przede wszystkim wymiana z zagranicą. Pierwszy krok postawiony w tej dziedzinie w ub. roku stworzył możliwość atrakcyjnego wypoczynku w Jugosławii (na Wybrzeżu Adriatyku), ok. 120 pracownikom huty. Tego roku wymiana wczasów z Jugosławią będzie rozszerzona. Z wypoczynku nad Adriatykiem skorzysta 200 osób. Planowane są dwa turnusy: od 15 do 28 czerwca i od 15 do 28 sierpnia.

W drodze nad Adriatyk nasi wczasowicze będą mieć możność zwiedzenia autokarem Belgradu (wykorzystany zostanie do tego kilkugodzinny postój w stolicy Jugosławii). Przejazd — pociągiem. W czasie turnusu — dwie atrakcyjne wycieczki przygotowane przez gospodarzy. Wymiana wczasów z Jugosławią ma charakter bezdewizowy.

Jugosłowianie wypoczywać będą — na zasadzie wymiany z hutą — w ośrodku w Bartkowej nad Jeziorem Rożnowskim. Część z nich wykorzysta swe urlopy w Polsce, w okresie zimowym.

Odpowiednia umowa została ostatnio podpisana z delegacją jugosłowiańską bawiącą w HiL. Reprezentowała ona Zjednoczenie oraz dwa zakłady — Ikarus oraz ZMAI (przemysł maszynowy).

Rozdzielnik wczasów jugosłowiańskich dotrze niebawem do wydziałów.

Nasza huta prowadzi także wymianę wczasów z NRD. Do Wernigerode w Górach Harcu wyjedzie w br. 30 osób.

Przygotowywana jest również umowa o wymianę wczasów z Bułgarią. Nasza huta jest w kontakcie w tej sprawie z bułgarską Nową Hutą w Kremikowcu.

(jd)

Wypadki przy pracy wciąż groźne!

Uważając na siebie, patrz krytycznie na innych

Ostatnio znowu dały o sobie znać w hucie wypadki. Notujemy ich w kronikach bhp stanowczo za dużo, aby można przechodzić nad tym smutnym faktem, do porządku dziennego. Wkrada się znów nuta liberalizmu i przymykania oczu na niedociągnięcia. Tymczasem w sprawach bhp nie ma i nie może być spokoju, ciszy, pozostawiania bodaj najdrobniejszych szczelin w systemie rygorystycznych przepisów.

Może to zabrzmi jak truizm, ale musimy być stale c z u j n i, musimy uważając na siebie samych, patrzeć krytycznie na współpracowników. Nic gorszego jak liberalizm wynikający chociażby z fałszywie pojętego koleżeństwa. Mówi ten i ów: *po co obciążać się przepisami, to utrudnia tylko życie i hamuje robotę. Omijając przepisy, łatwiej żyć, a praca jakoś leci...*

Od takich postaw, już tylko krok do wypadku. Do ludzkiego nieszczęścia, a nawet nieodwracalnej tragedii. Analiza wypadków, ich tła, przyczyn, wyważenie stopnia winy oraz odpowiedzialności, to sprawa fachowców, inspektorów bhp. Ja do nich nie należę. Wiem natomiast na pewno, że w zupełnie sporadycznych przypadkach, ba — w wyjątkowych, nie ma pogwałcenia przepisów, nonszalancji, rutyniarstwa, liberalizmu, bądź też bałaganu.

Dlatego wracam do tych spraw i biję na alarm. Przypominam o stałym obowiązku krytycznego patrzenia na siebie i na drugich. Surowego egzekwowania tego wszystkiego co nas może zabezpieczyć przed wypadkiem, uratować przed nieszczęściem.

Oto krótki opis kilku wypadków, dosłownie z ostatnich dni. Samym Czytelnikom pozostawiam wyciągnięcie z nich wniosków.

8 bm., około godziny 23, na terenie Wydz. W-71 P. Transp. Kolejowego przestawiano dwa próżne wagony t. zw. szutrówki. Do nich przyczepiony był wagon pogotowia technicznego. Przestawiany tabor tak mocno najechał na stojące na torze wagony, że znajdujący się w wagonie technicznym **Ludwik Sanok** — ślusarz Wydz. W-73, lat 62, upadł i doznał rany ciętej głowy w okolicy prawego ucha. Po udzieleniu mu pomocy przez Pogotowie Ratunkowe HiL został przewieziony do szpitala na ul. Trynitarskiej z podejrzeniem złamania podstawy czaszki. Niestety rozpoznanie to potwierdziło się: wiadomość ze szpitala wskazuje na ciężki stan poszkodowanego. Doznał złamania podstawy czaszki z przemieszczeniem.

9 bm. ok. godz. 8.40 I ślusarz remontowy Wydz. Gazowego HiL **Zdzisław Markiewicz** (lat 45) uszczelniał dławik zaworu wieży ługowej, w rejonie sprężalni tlenu. Przy tej robocie doznał oparzenia I stopnia twarzy i klatki piersiowej. Pomocy lekarskiej udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe HiL. Dobrze iż nie trafił do szpitala i co najważniejsze — zachował oczy, które były w niebezpieczeństwie.

14 bm. ok. godziny 24 uległ wypadkowi przy pracy **Jan Puchalski** z „Koksoremu". Podczas przepychania wózka załadowanego paletami z materiałem ogniotrwałym, z pomostu windy na torowisko baterii nr 8, został przygnieciony spadającą paletą. Jan Puchalski doznał stłuczenia klatki piersiowej i złamania lewego obojczyka. Pogotowie Ratunkowe HiL przewiozło poszkodowanego do Szpitala Wojskowego w Krakowie.

Czy można tutaj mówić tylko o jakimś „fatum", o nieuchronności wypadków? Czy nikt nie ponosi winy za nieostrożną pracę, za brak zabezpieczenia i prawidłowego nadzoru?

JERZY DANEK

Cenna każda złotówka

Jak informuje nas mgr **Stanisław Kwartnik** z Walcowni Zimnej Blach, w ubiegłym roku wydział otrzymał zadanie ekonomiczne — dotrzymania udziału kosztów własnych w stosunku do wartości produkcji towarowej po cenach zbytu, w wysokości 68,08 proc. Uzyskano jeszcze lepsze wyniki. Większa niż planowano, oszczędność materiałów podstawowych i pomocniczych przyniosła efekty ekonomiczne w wysokości ponad 37 milionów złotych. Osiągnięto je między innymi dzięki obniżce zużycia cyny w ocynowni elektrolitycznej o 0.8 kg na tonę oraz w ocynowni ogniowej o 0.4 kg na tonę, obniżce zużycia cynku a także energii elektrycznej, kwasu siarkowego i tinolu.

Jednocześnie nastąpiła poprawa jakości produkowanych wyrobów w ocynowniach. W ten sposób uzyskano wyższe ceny zbytu. Do szczególnie wyróżniających się w realizacji programu obniżki kosztów produkcji, należały oddziały — ocynownie, wytrawialnia i ocynkownia.

W tym roku, załoga P-62 walczy o jeszcze korzystniejsze wyniki. Opracowany program obejmuje ponad 20 pozycji. Realizacja zamierzeń uzależniona jest od dobrej pracy całej załogi. Od jej gospodarskiego zaangażowania się w sprawy oszczędności materiałów, jakości produkcji i rytmicznej pracy. Każda zaoszczędzona złotówka pomnaża przecież nasz wspólny majątek. **(R)**

Nowe inicjatywy

Współzawodnictwo drogą do poprawy stanu bhp

W ub. tygodniu, na posiedzeniu Gł. Komisji Współzawodnictwa Pracy HiL omawiana była — obok innych zagadnień — sprawa współzawodnictwa behapowskiego. Jest to nowa forma współzawodnictwa wprowadzana obecnie w hucie, która powinna przyczynić się do poprawy warunków pracy załogi i co za tym idzie, do zwiększenia jej bezpieczeństwa.

Jakie są główne założenia współzawodnictwa behapowskiego? Jego celem jest likwidacja źródeł zagrożeń wypadkowych, wynikających z zaniedbań organizacyjnych i technicznych, szczególnie na odcinku: organizacji stanowisk roboczych, wyposażenia pracowników w instrukcje uwzględniające pełny zakres obowiązujących na danym stanowisku pracy przepisów, zapewniania pracownikom odpowiedniej odzieży i sprzętu, podniesienia dyscypliny w zakresie przestrzegania przepisów bhp, wdrażania zasad kultury pracy oraz kształtowania nawyków prawidłowych metod pracy

Opracowane zostały kryteria nadania tytułu **najlepszego pracownika dozoru wyższego i średniego w dziedzinie bhp.** Nie będę ich tutaj szczegółowo omawiał, powiem tylko, że aby zdobyć tytuł najlepszego kierownika działu, służb, zmiany oraz mistrzów technologicznych i branżowych, trzeba wzorowo organizować pracę i zapewniać jej bezpieczeństwo.

Współzawodnictwo behapowskie obejmuje okres roczny. Odbywać się ono będzie w dwóch etapach: I od 1 stycznia danego roku kalendarzowego do 30 kwietnia, II od 1 do 30 lipca. Stosowany jest system punktów przyznawanych m. in. za zmniejszenie liczby wypadków, za wzrost liczby wypadków (oczywiście są przyznawane punkty ujemne), za każdy wypadek ciężki powyżej 28 dni niezdolności do pracy. **Wypadek śmiertelny eliminuje z udziału we współzawodnictwie w danym okresie, pracowników dozoru obciążonych winą za zaistnienie wypadku.** Niezależnie od tego w przypadkach stwierdzenia wadliwych metod pracy i wadliwego utrzymywania stanowisk pracy, niewykonania zaleceń powypadkowych, niestosowania odzieży ochronnej i sprzętu ochrony osobistej — stosuje się punkty ujemne.

Oceny współzawodnictwa dokonają zakładowe względnie wydziałowe komisje współzawodnictwa pracy przy udziale zakł. społecznego inspektora pracy oraz inspektora bhp danego rejonu. Ocenę tę przeprowadzać się będzie dwa razy do roku: za I etap współzawodnictwa (ocena półroczna) do 20. VII, za II etap (ocena roczna) do 20. I. następnego roku.

Nagrody i wyróżnienia? Ustalona została następująca ilość nagród dla wydziałów: ZO — 10, ZK — 10, ZH — 8, P-30 — 6, P-40 — 4, W-41 — 3, P-60 — 4, P-61 — 4, P-62 — 4, P-63 — 4, P-64 — 4, P-65 — 4, P-66 — 4, P-68 — 4, TM — 10, TE — 10 nagród. **Wysokość nagrody po I etapie wynosi 500 zł, a po II etapach — 800 zł. Jednocześnie z nagrodą przyznaje się tytuł „najlepszego pracownika dozoru w zakresie bhp".** Tytuł ten może być przyznany tylko raz w roku. Utrzymanie go przez kolejne lata uprawnia do przyznania odznaki **„Zasłużony pracownik dozoru w zakresie bhp"** i dyplomu uznania.

Niezależnie od nagród, o których piszę wyżej, Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy HiL może przyznać dodatkowe nagrody dla wyróżniających się wydziałów, w zależności od dysponowanych funduszów. Współzawodnictwo behapowskie prowadzi w skali huty Dział BHP, przy współudziale Gł. Komisji Współzawodnictwa Pracy HiL.

JERZY DANEK

Z życia organizacji związkowej

Wkrótce – społeczny przegląd warunków pracy w HiL

Na posiedzeniu Prezydium RZK w dniu 12 bm. rozważana była m. in. sprawa przygotowań do prowadzonych regularnie dwa razy w roku w hucie przeglądów warunków pracy załogi. **Tegoroczny wiosenny przegląd odbędzie się w czasie od 10 kwietnia do 15 maja i obejmie wszystkie stanowiska pracy.** Głównym kierunkiem podejmowanego „uderzenia" jest likwidacja istniejących jeszcze zagrożeń, szczególnie w dziedzinie środków transportu. Myślę o suwnicach, dźwigach, transporterach. Należy podkreślić, że te właśnie urządzenia są w naszych warunkach przyczyną ok. 40 proc. wypadków przy pracy.

Drugim ważnym kierunkiem działania jest aktualizacja obowiązujących w hucie instrukcji stanowiskowych i technologicznych. Wiadomo, że instrukcji tych namnożyło się co nie miara, że wiele z nich nie odpowiada już aktualnym warunkom i potrzebom. Trzeba zatem w tej dziedzinie zaprowadzić porządek.

Tak jak co roku, w czasie przeglądu położony zostanie nacisk na k o n t r o l ę warunków pracy załogi, zwrócenie uwagi na czystość i porządek na stanowiskach roboczych, przyjrzenie się jak w praktyce wygląda k u l t u r a pracy, o którą tak nam chodzi.

Przygotowania do wiosennych przeglądów warunków pracy załogi huty idą w parze z podobną akcją Rady Robotniczej, mającą na celu dalsze uporządkowanie gospodarki materiałowej. Pada Zakładowa Kombinatu poświęci natomiast szczególnie dużo uwagi sprawie przygotowania huty do pracy w okresie l e t n i m.

W pracach wiążących się z przeglądem należy w pełni uwzględnić dorobek poprzednich tego rodzaju akcji. A więc skontrolować stopień realizacji podjętych poprzednio ustaleń, zbilansować wykonane zamierzenia i przeanalizować każdy nie wykonany wniosek.

Roboty jest dużo. Czasu — bardzo mało. Zróbmy wszystko co możliwe, aby tegoroczny wiosenny przegląd warunków pracy był dobrze i wszechstronnie przygotowany. Dołóżmy starań, aby przyniósł maksymalne efekty. (jd)

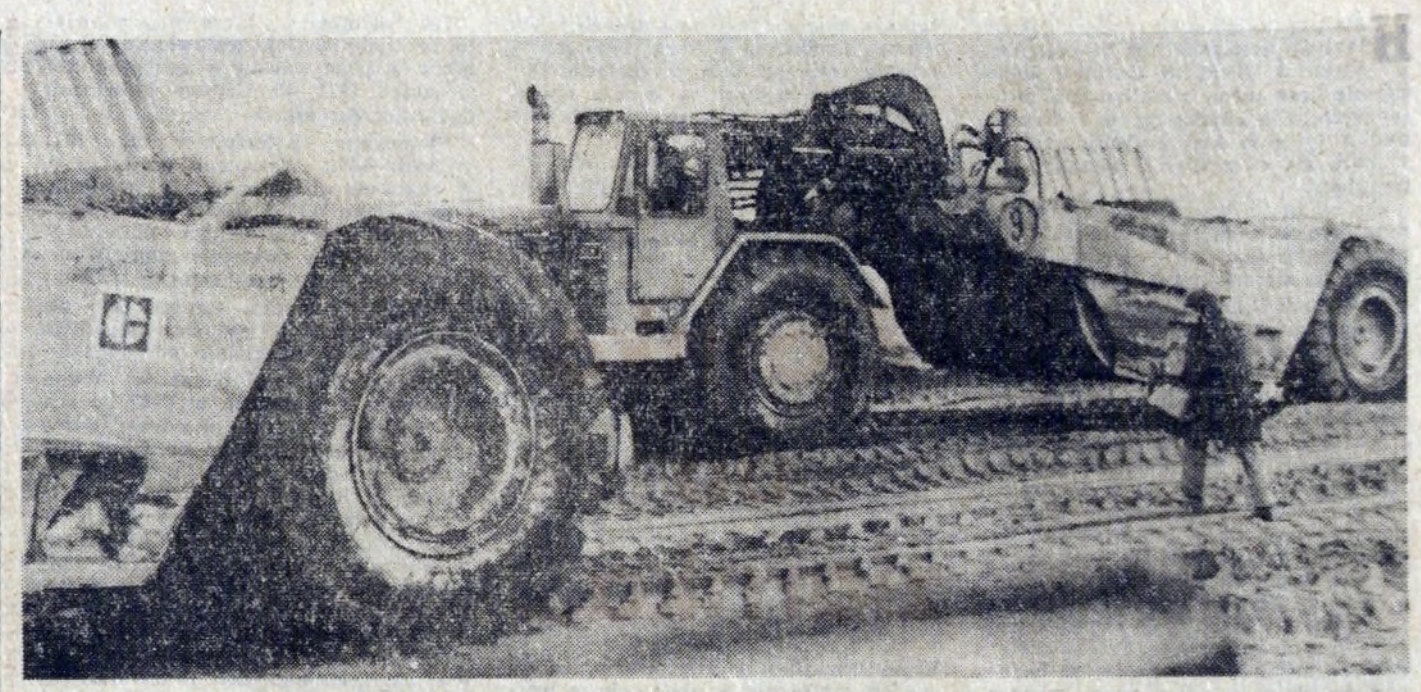

Na budowie huty „Katowce"

Tędy przeszły katerpillery...

Tyle słyszałem o budowie nowej, gigantycznej huty na polach pod Będzinem, a nie było mi dane jeszcze zobaczyć tej inwestycji. Okazja nadarzyła się dopiero teraz: wracaliśmy ze **Staszkiem Gawlińskim** z reportażu w Gliwicach. Jakże tu nie zaglądnąć na plac budowy, zwłaszcza, że to zupełnie po drodze. Zatem... jedziemy.

ZE SZKŁA I ALUMINIUM

Nie ma żadnych drogowskazów kierujących na tę budowę. Dopiero jedna i druga tablica stojąca przy drodze i informująca o werbunku młodych do PPB HiL, na budowę Huty „Katowice", wskazuje, że to już gdzieś blisko.

Pusta równina, rachityczne laski. Teren rozległy, ale nieciekawy. I nagle, oko w oko spotkanie ze sławną budową — zaskakujące, zupełnie nieoczekiwane. Pierwsze wrażenie — piorunujące. Na pustym polu wystrzelają w górę obiekty z aluminium i szkła plus sztuczne tworzywo. Połysk metalu na niebieskim tle, ciekawe zestawienie kolorystyczne. Później dowiemy się, że te supernowoczesne, jasno przeszklone hale, to budynki dla inwestora Huty „Katowice", wykonawcy budowy — PPB HiL oraz hotele robotnicze. NRD-owskie pawilony, ładne i funkcjonalne, a co najważniejsze — szybkie w montażu.

Nim będą gotowe, kierownictwo budowy mieści się — i to nas zaskakuje — w wynajętych, małych, jednorodzinnych domkach. Ciasno tu i niewygodnie (niektóre działy mieszczą się... w kuchniach). Prowizorka. Wielu pracowników mieszka w prywatnych kwaterach. Początki są zawsze trudne. Ale muszę przyznać, że mają swój smak takie właśnie, a nie inne narodziny wielkiej budowy.

Jeszcze parę impresji. W polu, na prawo od drogi, widzimy krzątających się ludzi. Wznoszą jakieś obiekty. Jedziemy do nich. Transporter podaje beton w górę: zakładane są stropy. To będzie stołówka dla budowniczych huty. Przypomina mi się taki sam obrazek na budowie naszej huty w latach pięćdziesiątych. Też pełno błota i w szczerym polu jakiś zagubiony obiekt (od czegoś trzeba zaczynać). Gumowe buty, kufajki. Praca odbywa się bez względu na pogodę, a aura nie zawsze dla budowniczych łaskawa.

CENTRALNY PUNKT BUDOWY

Mamy już przewodników, starych znajomych z HiL oraz z PPB HiL. Pokazują nam obecny centralny punkt budowy — pierwsze baraki mieszczące pogotowie ratunkowe i gabinety lekarskie, szatnie dla budowniczych, pakamery. Za nimi w tyle — betoniarnie. Droga pokryta jest trudnym do przebycia błotem i kałużami wody. Nasz kierowca buntuje się i nie chce dalej jechać. Mówi: *psiakrew, połamię resory.* A budowniczowie odgryzają mu się: *już pan zapomniał, jak jeździło się na budowie Nowej Huty czy kombinatu? Było jeszcze trudniej...*

Po chwili stoimy na szczycie małego wzniesienia. Gdzie sięgnąć wzrokiem — pola rozorane ciężkim sprzętem. Pustka. A nasi przewodnicy mówią: tu gdzie właśnie stoimy (przypominam, jest to d r o g a) wyrośnie pierwszy wielki piec. Będzie miał ponad 3 tys. m sześc. pojemności. Tam zaś na górze — stanie stacja kolejowa z wiązką dziesiątek torów. Tutaj będą konwertory. Tu Walcownie Wstępne.

Pokazują dłonia wokół, a nic przecież jeszcze nie widać. Ten gest też jest mi znany z czasu narodzin naszej huty. Stałem wtedy z inżynierem **Antonim Roguckim** nad głębokim wykopem i słuchałem: *tutaj będzie wieża węglowa, a tam dalej — staną dwie baterie koksowe.*

TU STANIE PIERWSZY WIELKI PIEC

Staram się, tak jak wtedy, puścić wodze fantazji. Już widzę potężne hale fabryczne, wielkie piece — prawie dwa razy większe od naszych, konwertory po 380 ton, aglomerownie, mosty przeładunkowe, wywrotnice wagonowe.

Mgr inż. **Henryk Morawski** jest już od czerwca 1972 na tej budowie. Mówi nam: *tempo robót jest szalone. Wierzyć się nie chce, ale możecie być pewni, że tak będzie: pierwsza stal w grudniu 1975 roku. Wielkie piece będą miały po 3.200 m sześc. (nasz największy ma 2 tys. m sześc i opromienia go sława najpotężniejszej jednostki tego typu w polskim hutnictwie). W 1976 roku produkcja Huty „Katowice" wyniesie ponad 5 mln ton stali. Mówi się już także o następnym etapie — 9 mln ton...*

JAK... DINOZAURY

Słuchając tych ciekawych informacji obserwuję niezwykły obrazek. Przed nami pełzną po polach katerpillery. Kolosy, o oponach większych od rosłego chłopa. A żwawe, a mocne! Same ważą po 35 ton, biorą na raz i przewożą do 45 ton ziemi. Gigantyczne maszyny przywodzące na myśl... przedpotowe dinozaury.

Maszyny te w krótkim czasie przerzucają więcej ziemi niż tysiące ludzi w ciągu 2—3 lat.

Taka jest budowa Huty „Katowice" — wielkiego, wspaniałego przedsięwzięcia inwestycyjnego polskiego hutnictwa.

JERZY DANEK
Fot. ST. GAWLIŃSKI

TAI – klucz do szybkiej informacji

Wykręcam numer 21-00. Po chwili słyszę w słuchawce miły, kobiecy głos. *Tu Ośrodek Informacji Techniczno-Ekonomicznej, pozycja 21 — 111, Goossens, spiekanie na gorąco węgli metodą „Ancit" i próby zastosowania spieków typu Ancoit w wielkich piecach.*

Telefoniczna Automatyczna Informacja ma w Hucie im. Lenina już kilkuletnią tradycję. W skali kraju jest jeszcze nowością, która u wszystkich zwiedzających nasz kombinat wzbudza powszechne zainteresowanie. I słusznie!

W każdym tygodniu opracowywanych jest sześć programów, z których każdy ma oddzielny numer. Podany na wstępie 21-00 dotyczy zagadnień surowcowych, numer 22-00, spraw związanych z pracą stalowni itp.

Ten rodzaj informacji cieszy się dużą popularnością wśród pracowników Huty im. Lenina. Np. w roku 1971 skorzystało z jego usług 10 tys. osób.

W jaki sposób odbywa się opracowywanie informacji? Na początku metoda jest tradycyjna. Po prostu pracownicy ośrodka, specjaliści z poszczególnych dziedzin, przeglądają aktualne nowości, jakie dopływają do huty. Dokonuje się selekcji, a następnie, opracowane informacje nagrywane są na taśmę.

Jestem w pokoju nagrań. Ściany wybite dźwiękochłonnym materiałem. Na stole magnetofon, taki sam jaki spotykamy w naszych domach, a obok cała wielka „skrzynia" z napisem — magnetofon roboczy.

To właśnie tutaj następuje pierwszy etap prac. Nagranie ze zwykłego magnetofonu przegrywa się na magnetofon roboczy. Sprawdzona informacja przekazywana jest do Wydziału Teletechnicznego, gdzie zamontowuje się ją do specjalnego urządzenia, które non stop przekazuje informację. Taka techniczna „zegarynka".

Czy taka informacja jest wystarczająca? W moim przekonaniu tak. Spełnia ona podstawowy warunek — jest bardzo szybko uchwytna. Wystarczy nakręcić jeden z numerów telefonicznych. Czy wszystkich to zadowala? Tu odpowiedź jest już trudniejsza. Ale metody i formy działania Ośrodka w Hucie Lenina są stale aktualizowane i dostosowywane przez kierownictwo. (k)

KRONIKA ZBoWiD HiL

W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym koła ZBoWiD w Kościelcu k. Proszowic wzięli udział przedstawiciele Pionu Gł Energetyka HiL, z przewodniczącym koła zbowidowskiego **Julianem Gędziorem.** Kościelec jest podopieczną gminą Pionu TE, który nie od dziś współpracuje z tamtejszymi mieszkańcami w wielu dziedzinach.

Na wspomnianym zebraniu zabrał głos również J Gędzior, który mówił o pomyślnie rozwijającej się współpracy obydwu kół ZBoWiD, przyrzekając dalszą pomoc, zgodnie z planem pracy na rok 1973. Chodzi tu głównie o prelekcje w szkołach Kościelca, wieczory wspomnień, udział w okolicznościowych wieczornicach.

Marian Figiel, ponownie wybrany prezesem koła ZBoWiD w Kościelcu, złożył serdeczne podziękowanie naszym hutnikom z TE — za pomoc i współpracę.

*

9 marca br. odbyło się w naszym Klubie spotkanie grupy więźniów politycznych z gościem radzieckim z Dniepropetrowska tow. Sergiejem Sergiejewiczem Duktowem, który w czasie okupacji hitlerowskiej dzielił niedole obozowe w Mauthausen. Po spotkaniu nastąpiło uroczyste przekazanie ziemi i kamienia z obozu koncentracyjnego z Mauthausen do Muzeum Komsomolskiej Sławy w Dniepropetrowsku, przywiezionych w maju ub. r. przez naszą delegację zbowidowską. Przekazane towarzyszom radzieckim eksponaty martyrologii obozowej z Muzeum Oświęcimskiego uzupełniliśmy oryginalną czapką obozową oraz fotografiami z różnych obozów koncentracyjnych. Dla izby pamiątek naszego Klubu otrzymaliśmy medal m. Dniepropetrowska oraz odznakę 50-lecia Kraju Rad.

*

W niedzielę 11 marca br. hutnicza organizacja ZBoWiD zorganizowała uroczysty wieczór z okazji „Międzynarodowego Dnia Kobiet" przy udziale ok. stu koleżanek. Po powitaniu przez prezesa A. Dałkowskiego przybyłych na uroczystość gości radzieckich i jugosłowiańskich, delegacji kombatantek z oddziałów krakowskich, obdarzono koleżanki wiązankami kwiatów oraz skromnymi upominkami. Goście zagraniczni, b. partyzanci i więźniowie obozów koncentracyjnych otrzymali zbowidowskie oznaki honorowe. Na zakończenie wystąpiły zespoły artystyczne ZDK HiL.

*

Trzyosobowa delegacja związkowców jugosłowiańskich, reprezentujących rady zakładowe dużych przedsiębiorstw „Ikarus" — „Umi" i „Zmaj" z Belgradu i Zemun pod przewodnictwem prezesa Ilia Cabnowica — po zwiedzeniu Huty im. Lenina przybyła do Klubu ZBoWiD, gdzie na spotkaniu z kombatantami-hutnikami, po obdarzeniu kwiatami i upominkami, dzieliła się wspomnieniami z walk partyzanckich w Jugosławii w okresie II wojny światowej.

*

6 marca w ZK odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła ZBoWiD, zamykające okres działalności Zarządu od 1970 roku.

W zebraniu wzięli udział goście z Zarządu Fabrycznego HiL, mgr **Bugajski, Gędzior, Białkowski,** poza tym kierownik Zakładu mgr **A. Piotrowski,** gł. inż. mgr **I. Warkowski,** I sekretarz KZ PZPR tow. **J. Wosik,** przew. Rady Zakładowej **J. Kurzydło,** przew. ZMS **K. Maciąg.**

Każdy z zaproszonych gości zabierał głos, oceniając pozytywnie pracę Koła, zobowiązując się w dalszym ciągu udzielać jak najdalej idącej pomocy jego członkom, dołączając do tego życzenia owocnej pracy.

W żywej dyskusji omawiano wiele aktualnych problemów nurtujących zebranych.

W skład nowego zarządu koła weszli koledzy: przew. — **W. Michalski,** wiceprzew. — **T. Libura i Wł. Popławski,** sekretarz — **I. Szczepanowski,** skarbnik — **St. Żerda,** członkowie — **J. Wajler, St. Zgórski, J. Sztark, M. Ewich.** Wybrano też komisję rewizyjną.

WŁ. POPŁAWSKI

SPORT i turystyka

A teraz już... ekstraklasa

Przed mniej więcej rokiem przeżywaliśmy wraz z koszykarkami gorycz porażki. Hutniczanki przegrały zmagania o II ligę w ostatnich 120 sekundach meczu z rzeszowskim AZS-em. Przed rokiem ten pojedynek rozstrzygał o wszystkim. Zawodniczki nie wytrzymały psychicznie i drugi już wówczas szturm do bram II ligi nie powiódł im się. Były niepocieszone, ale bardziej chyba przeżył niepowodzenie inż. EUGENIUSZ HAJTO. Ubiegły rok był dwudziestym w jego trenerskiej karierze (od 1965 r. pracuje w Hutniku). Po cichu marzył, że dziewczęta uhonorują ten jego prywatny jubileusz. Pamiętam, że rozstając się wówczas z trenerem powiedziałem: jestem pewien, że „21" przyniesie szczęście. Wszak „do trzech razy sztuka..."

Dziś już wiadomo, że nie były to tylko słowa pocieszenia. To było przekonanie oparte na realnych przesłankach, z których najważniejszą był młody wiek całego zespołu. Teraz koszykarki są starsze o rok, a wciąż zdecydowana większość z nich zalicza się do kategorii juniorek. I te juniorki, szkolone od koszykarskiego „A" w Hutniku, będą grać w przyszłym sezonie w II

Zwycięska ekipa. Od lewej stoją: trener Hajto, Czyżewska, Nemś, Kosman, Burzyńska, Karwala, Madej, Wierzbicka, kier. Król. Klęczą: Hamerszmit, Petrykowska, Kucharska, Maciejewska, Rerutko, Morawska, Musiał.

lidze! Awans stał się faktem po ostatnich zwycięstwach z Kolejarzem Gliwice, Szczakowianką i Śląskiem T. G. To ostatnie zwycięstwo było szesnastym z kolei, a ponieważ ani razu nie miały ochoty przegrywać, więc czwartkowy mecz z ubiegłorocznym niefortunnym rywalem rzeszowskim miał już tylko kontynuować serię nieprzerwanych sukcesów (82:63).

Nagrodą za ambicję i trud włożony w treningi jest nie tylko awans do wyższej klasy sportowej. Nie mniej cenną jest chyba także wzrost popularności, czego miarą są rezultaty ostatniego konkursu-plebiscytu RZK i TKKF ZMS w HiL, a także naszej Redakcji, w którym Ela Rerutko uplasowała się na czwartej pozycji, a pozostałe zawodniczki pierwszej „piątki" (Maciejewska, Musiał, Kucharska i Kosman) zmieściły się w owej magicznej dla koszykarek liczbie „21". Stawia to sekcję w rzędzie najsilniejszych w Hutniku, obok siatkarzy, piłkarzy nożnych i ręcznych oraz pingpongistów.

A oto co mówią o swym sukcesie koszykarki i ich trener:

JADWIGA KOSMAN: *Bardzo przeżywam wszystkie wydarzenia na boisku. Jeśli więc nie zawsze mogę być dla koleżanek przykładem na boisku, to staram się wpływać na nie dodatnio, na co dzień. Taka musi być przecież rola kapitana.*

Ona zaraz powie, że ma zamiar się wycofać. Proszę tak nie pisać, bo przecież my jej nie puścimy. Bardzo źle się bez niej gra — przerywa GRAŻYNA MACIEJEWSKA. *Musimy wejść*

Trener na ramionach swych wychowanek.

do... ekstraklasy. Ja sama zamierzam się do tego przyczynić. Cieszę się, że poprawiłam krycie i przestałam „żyłować"...

ELA RERUTKO występy i zwycięstwa Hutnika szacuje wyżej od spotkań w reprezentacji kraju. *Nie ma to jak cieszyć się wspólnie z koleżankami, z którymi przyjaźnię się na co dzień.*

Gdybym była o 7 cm wyższa; wzdycha MARYSIA MUSIAŁ. *Ale i tak jestem dobrej myśli, bo koleżanki nareszcie zaczęły mnie rozumieć. Wychodzi nam więc teraz nawet szybki atak.*

Choć niewdzięczna jest moja rola w tej drużynie, w której każą mi zbierać wszystkie piłki z tablicy, to nie widzę się w żadnej innej — wtrąca DANUSIA KUCHARSKA. *Marysia chciałaby być wyższa, a ja chciałabym stracić kilka centymetrów.*

Najmłodsza MORAWSKA uzupełnia: *na boisku podpatruję Musiałównę i marzę, aby grać tak, jak ona. Myślę, że mam szansę, bo przecież Marysia jest moją najlepszą koleżanką.*

A trener dodaje: *Morawska jest przykładem, zresztą typowym w naszej „rodzinie", jak można godzić sport z wysokimi ocenami w szkole. Przecież dwunastka z tych, które wywalczyły awans, to uczennice. W większości rokują nadzieje i w szkole i na boisku. A awans byłby z pewnością niemożliwy bez pracy i udziału wszystkich zawodniczek, także i rezerwowych.* (ms)

Terminarz spotkań Hutnika

18. III.: Hutnik — Szombierki (0:2)
25. III.: Hutnik — Star (1:1)
1. IV.: Arka — Hutnik (2:2)
8. IV.: Hutnik — Katowice (0:2)
15. IV.: Stal — Hutnik (0:4)
22. IV.: Hutnik — Mikulczyce (1:0)
29. IV.: Górnik — Hutnik (0:3)
6. V.: Hutnik — Wisłoka (0:0)
13. V.: Widzew — Hutnik (0:3)
20. V.: Hutnik — Lechia (3:3)
27. V.: Śląsk — Hutnik (1:1)
3. VI.: Zawisza — Hutnik (0:2)
10. VI.: Hutnik — Urania (2:0)
17. VI.: Piast — Hutnik (0:1)
21. VI.: Hutnik — Niwka (2:2)

Czego oczekują kibice

Przed pierwszym gwizdkiem sędziego rozpoczynającym rewanżową rundę spotkań, sympatykom piłki nożnej zadaliśmy jedno pytanie — czego oczekują od naszych trenerów i zawodników w najbliższych spotkaniach?

Oto co uzyskaliśmy w odpowiedzi.

Józef WĘGEL: *Oczekuję dobrej gry, dużo bramek i awansu do pierwszej ligi.*

Andrzej PIECUCH. *Najbardziej liczę na awans oraz wiele sportowych emocji na stadionie na Suchych Stawach.*

Marian SUDA: *Liczę, że nie dadzą się sprowokować sędziom w rodzaju p. Hołuba, nie dopuszczą tym samym do dalszego zdekompletowania zespołu, a jeśli tak, to umiejętności powinno starczyć na pierwszą ligę.*

Jak widać z wypowiedzi, każdy liczy na upragniony awans do pierwszej ligi. Piłkarzom życzymy tego jak najserdeczniej i... trzymamy kciuki.

MECZ SEZONU

(Dokończenie ze str. 2)

zawodników, działaczy oraz sympatyków. Bez zgrania wszystkich tych elementów oraz braku przysłowiowego łutu szczęścia, który także musi towarzyszyć w takich zmaganiach — marzenia nas wszystkich, mogą być bardzo trudne do zrealizowania. Przykład Niwki jest tu wymownym dowodem. Do czasu oddania materiału do druku, nie zostało jeszcze, pomimo usilnych starań czynionych przez Zarząd Klubu, rozpatrzone przez PZPN odwołanie od nałożonych kar na Szczepankiewicza i Płaszewskiego. W przypadku podtrzymania dyskwalifikacji, stanowiłoby to dosyć poważne osłabienie zespołu, przede wszystkim zaś w razie odniesienia kontuzji, względnie niedyspozycji któregoś z zawodników ścisłej jedenastki.

Pomimo tego jednak, w optymistycznym nastroju przystępujemy do rozgrywek rundy wiosennej. Wierzymy w zawodników i jesteśmy przekonani, że nie braknie im ambicji i woli walki, że potrafią nie tylko osiągać dobre wyniki, lecz również wzorowym zachowaniem się dawać dobry przykład innym.

Równocześnie piłkarzom życzymy przysłowiowego „połamania nóg", sympatykom zaś przeżycia wielu emocji i sportowych wzruszeń, a przede wszystkim, ażeby na mecie sezonu, mogli się cieszyć z końcowego sukcesu swojej drużyny. J. C.

NAGRODY DLA UCZESTNIKÓW PLEBISCYTU

W losowaniu nagród-upomników dla uczestników konkursu plebiscytu na 10 najlepszych sportowców KS Hutnik w 1972 roku oraz 10 działaczy sportu, turystyki i wypoczynku, szczęście uśmiechnęło się do następujących osób: 1. Marian Walas, zam. Nowa Huta, os. Handlowe 11/7 — torba turystyczna, 2. Bronisław Szymański, zam. Kraków, ul. Mogilska 60/2, 3. Edward Szałapski, zam. Nowa Huta, os. Kazimierzowskie 7/201, 4. Anna Krupska, zam. Kraków, ul. Dietla 40/1, 5. Maria Rusinek, zam. Nowa Huta, os. Na Skarpie 60/18, 6. Jola Suwaj, zam. Kraków, ul. Wałowa 7/7 — bony towarowe po 100 zł.

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się do Redakcji „Głosu Nowej Huty", centrum administracyjne HiL, budynek „S", pokój nr 114, w godzinach od 10 do 17, począwszy od dnia 19 marca br. (jd)

Hutnicy lepsi, ale...

Pojedynki dwu kandydatów do awansu do pierwszej ligi pomiędzy Wawelem i Hutnikiem zakończyły się w sumie naszym zwycięstwem. Hutnicy zdobyli 3 pkt., a nasi goście 1.

Sobotni mecz zakończył się remisem 13:13, a niedzielny wygrali hutnicy 16:12.

Oba spotkania stały na dobrym poziomie i dostarczyły wiele emocji licznie zgromadzonej publiczności. Czy Hutnik mógł wygrać oba spotkania? Trzeba odpowiedzieć, że tak! W sobotnim pojedynku Hutnik prowadził kilkanaście sekund przed końcem spotkania. Moment nieuwagi kosztował naszych piłkarzy bardzo drogo! Utratę punktu.

W niedzielę nasi reprezentanci mieli już przewagę i inicjatywa stale należała do nich.

Bramki dla naszych barw zdobyli. W sobotę: Pabiańczyk 4, Kowalik 3, Szarek 2, Marć, Gackowski, Zawarczyński i Soja po 1, w niedzielę: Flasza 5, Gackowski 4, Pabiańczyk 3, Szarek 2 oraz Makuch i Marć po 1.

Mimo zdobycia trzech punktów przez naszych piłkarzy ręcznych więcej szans na awans ma Wawel. Ale w sporcie niczego nie można być pewnym. Dopóki trwają rozgrywki nic nie jest pewne.

Pięć minut przed gwizdkiem

Przed spotkaniem z Szombierkami nasi piłkarze mieli krótkie zgrupowanie. Trenerzy oraz sami zawodnicy dokładali wszelkich starań, aby do ważnego spotkania przygotować się jak najlepiej.

*

Jutrzejszy mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie kibiców. Od paru dni rozdzwoniły się redakcyjne telefony. Musieliśmy udzielić olbrzymiej ilości odpowiedzi na temat godziny rozpoczęcia spotkania, składu zespołu itp.

W związku z tymi telefonami kibice zasugerowali nam jedną propozycję, którą my przekazujemy KS Hutnik. Oto ona. Kibice proszą o uruchomienie punktu przedsprzedaży biletów przy wejściu na teren kombinatu.

Wydaje się, że propozycja warta jest zastanowienia.

*

Jaka będzie płyta boiska? Jeżeli nie spadną deszcze powinno być wszystko dobrze. Kierownictwo obiektu dokłada wszelkich starań, aby płyta była dobrze przygotowana. A jaki to ma wpływ na przebieg spotkania nie muszę nikogo przekonywać. Wszak kibice piłkarscy wiedzą to doskonale!

*

W przededniu rozpoczęcia rozgrywek mamy do wszystkich sympatyków sportu prośbę. Starajmy się wytworzyć na naszym obiekcie przyjemną atmosferę, dopingujmy naszych zawodników w sposób zorganizowany, zdecydowanie reagujmy na wszelki przejawy chuligańskich wybryków.

Nie dali szans zawodnikom Andrychowa siatkarze Hutnika. Zdobyli komplet punktów i dzięki temu awansowali na czwartą pozycję. Pierwsze spotkanie zakończyło się naszym zwycięstwem 3:1, a drugie 3:0.

W sobotę komplet widzów oglądał pasjonujący pojedynek w pierwszym secie. Ten ważny moment spotkania zakończył się naszym zwycięstwem 18:16. W kolejnych setach poszło już dużo łatwiej naszym siatkarzom. Drugiego wygrali do 3, przegrali trzecią partię do 10 (mimo prowadzenia), by po-

Awans siatkarzy

nownie nie dać szans zawodnikom Beskidu w decydującym secie i wygrać go do 5.

Zawodnicy Beskidu grali słabo, nie stanowiąc przeciwnika dla dobrze dysponowanych zawodników Hutnika.

Jeszcze słabiej spisywali się nasi goście w niedzielę. Jak twierdził trener Beskidu — E. Walusiak — było to wynikiem wiadomości z Warszawy, że kolejny pojedynek AZS-u z Resovią zakończył się zwycięstwem gospodarzy (!!!)

Niedzielne spotkanie zakończyło się naszym zwycięstwem 3:0. W poszczególnych setach było 15:3, 15:8 i 15:7.

Po tych zwycięstwach Hutnik zajmuje czwartą pozycję, mając 10 pkt. zdobytych i stosunek setów 39:41.

Na dwa tygodnie żegnamy się z siatkarzami. W rozgrywkach nastąpi przerwa, a kolejnym przeciwnikiem Hutnika będzie olsztyński AZS, który już dziś zbiera gratulacje za zdobycie tytułu mistrza Polski. Zdobycie przez naszych siatkarzy kilku setów w obu tych pojedynkach będzie dla młodzieży Hutnika dużym sukcesem.

Ich będziemy oklaskiwać

Już jutro murawa stadionu KS Hutnik zapełni się piłkarzami. Dla sympatyków piłki nożnej podajemy skład kierownictwa i trenerów sekcji piłki nożnej oraz głównych aktorów sportowych emocji.

Kierownik sekcji — **Marian Najduchowski.**

Kierownik drużyny — **Józef Nowak.**

Trener — **inż. Kazimierz Trampisz**, asystent trenera — **Zygmunt Droździok.**

Zawodnicy: **Eugeniusz Drewniak, Mikołaj Musialik, Michał Królikowski, Andrzej Tutaj, Władysław Drobny, Edward Drobny, Edward Bielewicz, Maksymilian Czenczek, Zbigniew Płaszewski, Witold Krzyżanowski, Jerzy Ankus, Józef Szewczyk, Zbigniew Kowalczyk, Piotr Ząbek, Stefan Herisz, Rudolf Sacher, Janusz Sroka, Józef Konieczny, Lech Stępkowski, Czesław Szczepankiewicz, Andrzej Szumiec.**

Jak widzimy w kadrze Hutnika jest jeden nowy zawodnik — **Janusz Sroka** z Cracovii, a ubył **Eugeniusz Herman** do ROW-u.

Średnia wieku naszego zespołu — 25,9 lat.

Ten zespół piłki ręcznej juniorów młodszych KS Hutnik zdobył puchar Krak. Okręgowego Zw. Piłki Ręcznej w 1972 roku. Drużynę trenuje mgr **Józef Wolak**, kierownikiem jest **Jerzy Kowalski** — oddany działacz, pracownik Mostostalu, ojciec jednego z zawodników. W skład zespołu wchodzą: **Marian Czubrowski** i **Stanisław Baran** — bramkarze, **Jerzy Garpiel, Zbigniew Gawlik, Tadeusz Jurkowski, Ryszard Kowalski, Leszek Latuszek, Józef Nowak, Andrzej Troć, Roman Walewski, Krzysztof Zwaliński, Jacek Oterski.** Rezerwowi: **Roman Antas** i **Jacek Nagły.** Wszyscy chłopcy pochodzą z rocznika 1956 oraz młodszych. W rozgrywkach zwyciężyli stosunkiem bramek 166:82. Należy nadmienić, że ten sam zespół w czerwcu ub. roku, grając jeszcze w kategorii młodzików, zdobył tytuł wicemistrza okręgu. Uległ jedynie zespołowi KS Bochnia. **J. BROŻEK**

Tu PTTK HiL

W Klubie Młodego Turysty

13 bm. odbyło się w „Ognisku Młodych" uroczyste spotkanie aktywu turystycznego z okazji otwarcia świetlicy Klubu Młodego Turysty „Dymarki". Lokal zadziwił nas swym wystrojem: okazało się, że postarali się o to sami jego młodzi użytkownicy. Jak to się mówi — własnymi swymi rękami, po godzinach pracy, bez grosza dotacji, wyremontowali swój klub, wymalowali, wyłożyli ściany sklejką i listwami. Dużo społecznego trudu włożyli też w udekorowanie pomieszczeń. Proste środki — korzenioplastyka, huby, a efekt znakomity.

Przykro było młodym gospodarzom tego lokalu, pachnącego jeszcze świeżą farbą, że na uroczystość nie przybyli zaproszeni goście. Nie było nikogo z Domu Kultury, nie zjawił się kierownik „Ogniska Młodych" ani przedstawiciel ZF ZMS. Nawet Rada Zakładowa HiL i Zarząd Oddziału PTTK nie znalazły chwilki czasu dla młodych turystów, a szkoda, gdyż współpraca oraz pomoc jest bardzo potrzebna.

W spotkaniu wzięliśmy udział wspólnie z przewodniczącym Komisji Turystyki Górskiej kol. **Czesławem Gawryłowem.** Rozmawialiśmy z młodzieżą o ich planach turystycznych i formach podejmowanej w klubie działalności. Cieszy nas ambicja gospodarzy i ich autentyczny zapał do pracy. Cieszy — bardzo dobrze zapowiadająca się współpraca Klubu Młodego Turysty „Dymarki" z KTG, która to komisja staje się niejako opiekunem i patronem turystycznej młodzieży huty.

Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze, przy kawie i ciastkach.

Młodzi turyści, którzy tak wiele pracy włożyli w odremontowanie swego lokalu, zasługują w pełni na życzliwą pomoc. O nią proszę zatem uprzejmie ZDK HiL i „Ognisko Młodych", ZF ZMS i Zarząd Oddziału PTTK HiL. Warto pomyśleć np. o lepszym wyposażeniu klubu w sprzęt (przydałby się magnetofon, adapter, może i telewizor, przydałyby się jakieś gry świetlicowe, no i przede wszystkim — biblioteczka turystyczna oraz sprzęt, taki jak namioty, śpiwory, materace).

Jestem przekonany, że na tę pomoc młodzi turyści HiL, następcy obecnie działającego aktywu, w pełni zasługują!

ZAWODY O PUCHAR BABIEJ GÓRY

Klub Narciarski PTTK HiL wykorzystuje znakomite warunki śniegowe panujące w górach. W niedzielę 18 bm. organizuje wyjazd narciarzy HiL do Zawoi, na Zawody o Puchar Babiej Góry. Życzymy „naszym" — dużo sukcesów!

BEZ WIZ I DEWIZ DO JEROZOLIMY

Komisja Piesza Oddz. PTTK HiL organizuje wyjazd na rajd prima-aprilisowy Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu. Rajd odbędzie się w dniu 1 kwietnia br. na terenie ziemi chrzanowskiej i olkuskiej. Zakończenie rajdu w Jerozolimie koło Jaworzna. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Oddziału PTTK HiL do 23 marca. Opłata: 32 zł — dorośli, 27 zł — młodzież i przodownicy turystyki. Nasi turyści wezmą udział w trasie III wzdłuż rzeki Białej Przemszy (20 pkt. do OTP).

JERZY DANEK

GŁOS MŁODYCH

Nauczyciel i wychowawca młodzieży

Plebiscyt na „najlepszego nauczyciela i wychowawcę młodzieży", ma już kilkuletnią tradycję. Jego nadrzędnym zadaniem jest mobilizacja pracowników dozoru technicznego i kadry kierowniczej do bliższego zajęcia się młodymi pracownikami, którzy w Hucie im. Lenina stawiają pierwsze kroki.

Jaki jest ten start zawodowy? W dużej mierze zależy to od bezpośrednich przełożonych — brygadzisty, mistrza, kierownika zmiany. Oprócz przygotowania zawodowego nie mniej ważne są przecież — zwłaszcza w pierwszych latach pracy — życzliwość, dobra rada i oparcie w doświadczonym fachowcu. Ze względu na ważność spraw adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży, Zarząd Fabryczny ZMS przywiązuje dużą wagę do plebiscytu i wiele sobie obiecuje po tegorocznych wynikach.

Plebiscyt obejmuje wszystkich brygadzistów, mistrzów i kierowników zmian bez względu na wiek i staż pracy. „Najlepszego wychowawcę" wybierają młodzi pracownicy, do lat 30. W pierwszym etapie wyłonieni zostaną najlepsi na szczeblu wydziałów. Powinni to być ludzie o wysokich walorach etycznych i moralnych, cieszący się dużym autorytetem wśród całej załogi, zaangażowani w sprawy młodzieży a także wykazujący umiejętności pedagogiczne w obcowaniu z podopiecznymi.

W drugim etapie plebiscytu, spośród wybranych wychowawców, najlepszych Zakładowa Komisja Plebiscytowa obdarzy mianem — „nauczyciela i wychowawcy młodzieży". Laureaci otrzymają okolicznościowe dyplomy i nagrody. Zachęcamy do konkursu wszystkich „mistrzów", by swoją postawą i wysokimi kwalifikacjami zawodowymi umieli zaskarbić zaufanie młodzieży, by byli rzeczywistymi opiekunami młodych. Nie o pobłażliwość tu idzie, lecz o właściwą ocenę pracy i pomoc w trudnych sytuacjach zawodowych i społecznych. Tego oczekują młodzi od swoich mistrzów. (R)

Do Bułgarii — z PTTK

Wiele atrakcyjnych wycieczek turystyczno-krajoznawczych organizuje w br. Biuro Turystyki Zagranicznej PTTK. Wycieczki te cieszą się dużym powodzeniem, a więc jeżeli chcesz przyjemnie spędzić urlop już teraz musisz zarezerwować miejsce i załatwić formalności związane z wyjazdem za granicę.

Kilometrowe plaże złocistego piasku, skąpane w zieleni, nowoczesne hotele o wspaniałej, pełnej słońca architekturze, znane już w całej Europie wielkie kompleksy turystyczne: Złote Piaski, Słoneczny Brzeg, Drużba i Albena, poprzetykane zabytkowymi miasteczkami — oto czarnomorskie wybrzeże Bułgarii. Biuro Turystyki Zagranicznej PTTK proponuje turystyczne wczasy w miesiącach od czerwca do października, w Albenie, Bałcziku, Drużbie, w Słonecznym Brzegu i w Warnie.

W programie pobytu w każdym z tych nadmorskich wczasowisk przewidziane są atrakcyjne wycieczki autokarowe do zabytkowych miejscowości m. in.: do klasztoru Aładża, na Półwysep Kaliakra, do Neseberu, Warny i Bałcziku.

Ceny wycieczek wahają się w granicach od około 3.400 do 6.100 zł i obejmują: przejazd w obydwie strony wagonami sypialnymi II klasy lub couchette — pociągiem Nord Orient lub Warna względnie przelot samolotem, zakwaterowanie, całodzienne wyżywienie i wycieczki krajoznawczo-turystyczne.

Organizowane są również pobyty tzw. półświadczeniowe. Oznacza to że BTZ PTTK zapewnia turystom przejazdy, noclegi, wycieczki oraz obiady. Natomiast śniadania i kolacje uczestnicy organizują we własnym zakresie. Imprezy te są oczywiście tańsze i ceny ich wynoszą od około 3,100 zł do 3.900 zł.

Bliższych informacji udziela Biuro Turystyki Zagranicznej PTTK — ul. Solskiego 28. (dz)

Przykład dobrej roboty

Mechaników z W-17 spotkać można w każdym wydziale huty. Wykonują oni skomplikowane „zabiegi" remontowe, od latających nożyc począwszy, a na kolosie wielkiego pieca kończąc. Nielekką mają pracę. Złożone, różnorodne warunki, w jakich doprowadza się urządzenia do pełnej gotowości produkcyjnej, wymagają nie tylko dużych umiejętności fachowych, ale i niemałej odporności fizycznej.

Najważniejszą, podstawową sprawą każdej operacji jest bezpieczeństwo brygad remontowych. Toteż cała załoga wydziału, który konserwuje naszą hutę, zaangażowała się w poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy. Prowadzone jest współzawodnictwo, przynoszące dobre rezultaty.

Podsumowaniem oddziałowego współzawodnictwa bhp-owskiego było przyznanie wielu wyróżnień i dyplomów pracownikom i ich przełożonym, tym, którzy wzorową pracą wywiązują się z nałożonych zadań, są przykładem dla innych. Kilku oddziałom przyznano honorowe dyplomy, dla podkreślenia ogromnego wkładu pracy wielu brygad. Są to:

Oddział W-170, którego kierownikiem jest inż. **J. Martyniak** a mistrzem **T. Gut**; Oddział W-178 — inż. **E. Lis** i mistrzowie — **St. Matyszkiewicz i M. Kotarba**; z Oddziału W-173 wyróżniono **J. Zawieję**, z W-174 **Wł. Osikę**, z W-175 **Z. Tomasika, D. Skoniecznego, St. Sachę** i **A. Kowalikowskiego**. Na wyróżnienie za dbałość o stan bhp zasłużyli też pracownicy z Oddziału W-177 — **J. Dziwik, Z. Zawadzki, Z. Pilch i J. Wójcik**.

Oceniając stan bhp w Wydziale W-17, trzeba dodać, że zarówno dozór, jak i kierownictwo w sposób właściwy podchodzą do zagadnienia poprawy warunków pracy. Współpraca z inspekcją bhp, z nadinspektorem TB/3. **Wł. Prociakiem**, jak również z aktywem społeczno-politycznym, zasługuje na uwagę.

Bezpośrednie angażowanie się sekretarza POP **Mariana Kotarby** w sprawy bhp-owskie, jego stały kontakt z załogą na trudnych odcinkach remontowych, wysoko cenią remontowcy. Wszelkie notowane uwagi nie pozostają bez odpowiedzi, wnioski szybko są realizowane przez załogę remontową. Także Rada Wydziałowa na bieżąco kontroluje stan bhp, stawiając to zagadnienie na swych plenarnych posiedzeniach.

— *Trzeba być wszędzie, przyglądać się, sprawdzać* — mówi społeczny wydziałowy inspektor pracy T. Budzicki. A po chwili dodaje: *Po ukazaniu się krytycznej notatki w „Głosie", przedstawiającej wydziały, które nie kwapią się z przygotowaniem swych urządzeń do remontu od strony bhp, dużo się zmieniło. Użytkownicy przekonali się, iż pomagając nam, pomagają również sobie. Każda czynność wykonywana w prawidłowych warunkach skraca czas postoju a samo urządzenie dłużej pracuje...* (es)

Własnym wyciągiem z Koninek na Tobołów

Inicjatywa godna uwagi

Ośrodek wczasowy Huty im. Lenina w Konikach cieszy się dużą popularnością wśród naszych hutników i członków ich rodzin. Amatorów turystyki przyciąga przede wszystkim duża ilość ciekawych i urozmaiconych szlaków turystycznych, wiodących m. in. na Turbacz. Jest to miejscowość nie tylko o walorach turystyczno - wypoczynkowych, ale również i zdrowotnych.

Koninki stanowić też mogą świetną bazę wypadową dla wycieczek, organizowanych dla naszych hutników przez Oddział PTTK i związki zawodowe na turystyczne szlaki — mało dotychczas spopularyzowanego uroczego Beskidu Wyspowego. Tu po wybudowaniu własnej stacji turystycznej urządzać można różnego rodzaju imprezy turystyczne dla pracowników zatrudnionych w ruchu 4-brygadowym. W zimie są tu wprost idealne warunki do jazdy na nartach i łyżwach. Już teraz, w każdą niedzielę przyjeżdża kilka autobusów z amatorami „białego szaleństwa", którzy upodobali sobie stromy stok, u podnóża którego wznosi się ośrodek wczasowy HiL. Dużą atrakcję stanowi wyciąg narciarski, zainstalowany w czynie społecznym przez członków Klubu Narciarskiego Oddziału PTTK HiL. Wyciąg ten ma jednak ograniczoną przepustowość i korzystają z niego tylko „wybrańcy". Dlatego też ze słuszną i pożyteczną inicjatywą wystąpił Zarząd Klubu Narciarskiego zainstalowania tu wyciągu krzesełkowego. Wyciąg o długości 1.600 metrów prowadziłby z ośrodka wczasowego HiL w Koninkach na szczyt Tobołów, z którego wytyczono by piękną nartostradę o urozmaiconej skali trudności terenowych. Początkujący narciarze mieliby wówczas świetne warunki do nauki jazdy na „deskach" na rozległych, o łagodnym spadku polanach, położonych w wyższych partiach stoku. W sezonie letnim wyciąg udostępniony byłby wczasowiczom i licznym wycieczkom wybierającym się na Turbacz.

Jak wynika z rozmów — przeprowadzonych z inicjatorami budowy własnego wyciągu m. in. z Marianem TOMCZYKIEM i Zbigniewem STRYCHEM — istnieją realne możliwości zrealizowania projektu jeszcze w br. Większość robót budowlano-montażowych, łącznie z projektem technicznym wykonaliby w czynie społecznym członkowie i sympatycy Klubu Narciarskiego Oddziału PTTK HiL. Znaleziono już nawet część potrzebnych do budowy urządzeń, bezużytecznych odpadów rur i konstrukcji stalowych oraz wielu chętnych fachowców, którzy bezinteresownie wykonają konstrukcję wyciągu. Nie będzie też z pewnością trudności z otrzymaniem zezwolenia na tego rodzaju inwestycję, ponieważ miejscowe władze są zainteresowane turystyczną aktywizacją swojego regionu.

Wierzymy, że ludzie z inicjatywą znajdą zrozumienie i pomoc dyrekcji i kierownictwa komórek administracyjnych huty, odpowiedzialnych za organizację wypoczynku po pracy dla naszych hutników. Powinniśmy przy tym skorzystać z bogatych doświadczeń górników, którzy wybudowali już we własnym zakresie kilka narciarskich wyciągów orczykowych na Śląsku, a ostatnio także w Bukowinie Tatrzańskiej. Jesteśmy przekonani, że już niedługo na łamach naszej gazety zamieścimy skład członków komitetu budowy wyciągu krzesełkowego w Koninkach. (dz)

O takim wyciągu marzą nasi hutnicy.

Jest w orkiestrach dętych jakaś siła...

W tym roku mija 20 lat istnienia orkiestry w Hucie im. Lenina, i z tej to okazji, podam w skrócie jej historię od założenia, aż po dzień dzisiejszy. Wydaje mi się, że jako muzyk wojskowy armii przedwrześniowej, jak i armii wojska ludowego, z 43-letnim stażem, mam ku temu prawo.

Orkiestra powstała w początkach 1953 r. przy Zarządzie Budynków Mieszkalnych HiL, zaś pierwszym jej kierownikiem i zarazem organizatorem był **B. Wypasek**. Instrumenty dęte, nie w pełnym zestawie, ofiarowała nowo założonej orkiestrze MRN w Krakowie. Po kwartalnej żmudnej pracy, kapela już mogła wystąpić publicznie z kilkoma marszami i lżejszym repertuarem tanecznym.

Po Wypasku, który przeszedł do krakowskiej Filharmonii, funkcję kapelmistrza objął kpt. rezerwy **J. Wojnowski** w marcu 1953 r. Orkiestra przeszła pod zarząd HiL. Kapelmistrz Wojnowski zaopatrzył ją w repertuar, ćwicząc dalej zespół i powiększając go.

Na święto 1-majowe 1953 r. kapela liczyła 25 członków, dzisiaj liczy ponad 50 osób. Na defiladzie zespół orkiestry był umundurowany ubogo, w kombinezonach drelichowych, beretach i butach roboczych, za to „twardo" grał marsze na trasie Nowa Huta—Kraków, około 11 km. Wiadomo, że w tych latach jeszcze nie istniała linia tramwajowa, ani też autobusowa.

W każdą niedzielę po żmudnej pracy, urządzali budowniczowie huty zabawy w plenerze lub w baraku, przy naszej kapeli. Repertuar graliśmy b. stary, a więc walczyki, tanga, szlagiery starej Warszawy, lekkie wiązanki „do słuchu", wreszcie polki, oberki, sztajery.

W roku 1955 orkiestra otrzymała nowy komplet instrumentów z NRD, zaś zarząd huty ufundował nam pierwsze sukienne mundury. Na występy galowe — z ozdobnymi naramiennikami na wzór wojskowy, barwy amarantowej, ze srebrnym obramowaniem. W 1957 znowu otrzymaliśmy nowe mundury, tym razem miarowe, z gabardyny, a także czapki miękkie „maciejówki", koszule barwy stalowej i do tego półbuciki czarne, modne.

W 1955 r. kapelmistrz Wojnowski ustąpił z orkiestry, po nim objął batutę Ob. **Janik**. Za jego „kadencji" orkiestra była nastawiona raczej na repertuar poważny. Jednak muzyka ta, nie była czytelna dla słuchaczy — hutników. Woleli oni — rozumie się, muzykę taneczną, żywą, ludową.

Obecnym dyrygentem, czyli czwartym z kolei, od wiosny 1969 r. jest **T. Pozowski**. On to zmodernizował orkiestrę. Lansuje muzykę współczesną, tak krajową jak i zagraniczną.

Przed kilku laty orkiestra otrzymała nowy zestaw instrumentów dętych z NRD i w zeszłym roku piąte umundurowanie (gabardyna czarna), a do munduru białe adjutanckie sznury...

Lecz cóż z pięknych „złotych" instrumentów, modnych uniformów zdobnych w galony, skoro muzyków brak. No bo stara gwardia już się „wykrusza", odchodzi na rentę. Mamy wprawdzie doboszów, synów naszych muzyków, ale nie tak znów wielu.

Chciałbym wymienić jubilatów-emerytów, członków naszej orkiestry od jej założenia, czyli od 20 lat. Są to: **J. Cieraszewski, J. Rakowski, Z. Sarnecki**. A młodsi koledzy: **J. Mucha, Cz. Grzankowski, K. Klarman, P. Mossor, A. Kaczmarczyk**. Nasi jubilaci są nadal czynnymi członkami orkiestry i wzorem dla młodszych kolegów. Trzymają się jeszcze dziarsko, a dmuchanie w instrument niemal przez pół wieku bynajmniej nie odbiło się na ich zdrowiu.

Zatem wypada życzyć jubilatom nadal dobrego zdrowia, humoru i wszystkiego dobrego. Wyrazy podzięki składa nasza orkiestra Dyrekcji Huty, Radzie Zakładowej Kombinatu a zwłaszcza przewodniczącemu, za troskliwy patronat.

IDZI GIECA

Piękna wystawa

W malarstwie, jak wiadomo, używane są różne techniki. Jedną z nich, znaną już w starożytności, jest akwarela czyli — malowanie farbami wodnymi.

Akwarela zawsze cieszyła się i nadal cieszy dużym zainteresowaniem, zarówno u twórców, jak i miłośników malarstwa w ogóle.

Profesor Adam Dobrzański (z lewej), na otwarciu wystawy akwarelistów.

Od 1965 roku, działa przy krakowskim Związku Polskich Artystów Plastyków, Klub Akwarelistów. Co dwa lata, zrzeszeni w Klubie artyści, urządzają wspólne wystawy. Od ubiegłej soboty czynna jest kolejna, która ze względu na swą szczególną „rodzajowość", nie powinna przeminąć, przez nowohucian nie zauważona. Warto więc wybrać się do Pałacu Sztuki (pl. Szczepański 3) i nasycić oczy, choćby tylko tęczą wiosennych kolorów.

Szczególnie gorąco polecam prace profesora krakowskiej ASP — Adama Stalony-Dobrzańskiego. Są to ogromnych rozmiarów witraże (projekty i szkice na kartonie) przemawiające subtelną kolorystyką i delikatnością formy. Wzbudzają także podziw mrówczą pracowitością, niemłodego już artysty.

Tego rodzaju prace mogą być zastosowane dosłownie wszędzie, nie wyłączając naszych mieszkań, gdzie można znaleść niejedno miejsce, które nie tylko zyskałoby na wyglądzie, lecz nabrało też nieprzemijającej wartości dzieła sztuki.

(OKT.)

ZEBRANIE RENCISTEK

Komisja Rady Kobiet przy Radzie Emerytów i Rencistów HiL zawiadamia, że 24 marca br. o godz. 10 w sali teatralnej bud. „S" odbędzie się zebranie sprawozdawcze z działalności Komisji Rady Kobiet za rok 1972 i I kwartał br., na które wszystkie koleżanki-emerytki i rencistki serdecznie zaprasza.

Alkohol jest przyczyną wielu nieszczęść Zanim wypijesz kieliszek wódki, pomyśl o swej rodzinie, o swym zdrowiu... i kieszeni.

Aurelia radzi...

Na prośbę pani Stefani Z. podaję sposoby lakierowania podłogi parkietowej — chociaż osobiście nie jestem entuzjastką tego rodzaju powłok w mieszkaniach prywatnych. Wydaje mi się, że przyjemniejsze są podłogi konserwowane pastą, ponieważ mają bardziej naturalny i ciepły połysk. Trudno oczywiście nie podkreślić zalet lakierowanych podłóg. Są one bardzo praktyczne — przede wszystkim w pomieszczeniach biurowych i licznie odwiedzanych miejscach użytku publicznego. Na korzyść lakieru przemawia również i to, że lepiej niż pasta zabezpiecza posadzkę przed przenikaniem brudu, tworząc nieprzepuszczalną powłokę.

Lakier można kłaść wyłącznie na powierzchnie czyste, nie pastowane. Przed przeprowadzeniem zabiegu dobrze jest wycyklinować podłogę i przetrzeć czystą szmatką zwilżoną w rozpuszczalniku. Do powlekania powierzchni kupuje się lakier chemoutwardzalny, bezbarwny tzw. chemolak (przechowuje się go w temperaturze od 5—25°C), przed użyciem preparat trzeba dokładnie zmieszać z utwardzaczem w proporcji 1 litr lakieru i 0,13 l utwardzacza. Mieszankę tę należy przygotować tuż przed użyciem w naczyniu szklanym lub porcelanowym. — Lakierowanie powierzchni nie można przeprowadzać etapami. — Kładzenie każdej warstwy musi się przeprowadzić w całości do końca. Przygotowana mieszanina musi wystarczyć do jednorazowego pokrycia całej podłogi. Każda warstwa lakieru powinna schnąć co najmniej 24 godziny. Po wyschnięciu, kładzie się następną warstwę itd. — zwykle powierzchnię pokrywa się lakierem trzykrotnie. Po 2—3 dniach od ostatniego malowania (bardzo ostrożnie aby nie porysować lakieru) można wstawić do pokoju meble. Całkowite utwardzenie powłoki następuje dopiero po 8—10 dniach.

Bardzo ładny i praktyczny wiosenny kostiumik robiony na drutach prostym ściegiem pończoszniczym. Ozdobne pasma przechodzące przez środek wzoru dają efekty wyszczuplające, dzięki temu kostium nadaje się na każdą sylwetkę.

POGODA

NAJMOCNIEJ opiera się zima na południu Polski. Podczas gdy na zachodzie i północy temperatury są już przedwiosenne, u nas wciąż jeszcze zimo. W najbliższych dniach niewiele się zmieni. Zachmurzenie będzie od całkowitego z przelotnymi opadami drobnego śniegu do niedużego z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Temperatura w granicach od 0 do 6 stopni, w nocy nadal przymrozki.

PROMYK

Tak trzeba pracować!

Jak dotąd w żadnym krakowskim szpitalu, nie ma miejsca za dużo. Dotyczy to również szpitala im. Stefana Żeromskiego, który z racji zwiększającej się z roku na rok liczby mieszkańców dzielnicy, coraz bardziej zaczyna pękać w szwach, o czym pisaliśmy w ub. tygodniu. Niełatwą sytuację pogarszają jeszcze remonty, na ogół kapitalne, poszczególnych oddziałów. Niektóre pośród nich, wloką się całymi latami. Takim niechlubnym przykładem jest remont Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. Ciągnie się już trzeci rok!

Z wielkim niepokojem przyjęto więc wiadomość, o rozpoczętym remoncie Oddziału Zakaźnego. Nastąpiło to 23 stycznia br., ze środków finansowych Huty im. Lenina, która rozumiejąc potrzeby, nie po raz pierwszy już wspomaga tym sposobem budżet miasta.

Do prac remontowych, na zlecenie HiL, przystąpiły brygady Zarządu Robót Wykończeniowych PPB HiL. Remont podzielono na dwa etapy, dzięki czemu zadania lecznicze Oddziału, są wykonywane pomimo remontu — aczkolwiek warunki w jakich to się odbywa, nie są do pozazdroszczenia, zarówno jeśli idzie o chorych, jak i o personel.

Odczekawszy zatem kilka tygodni, udaliśmy się ostatnio na zwiad. Zdobywanie informacji, rozpoczęliśmy od dyrektorów szpitala — **Stanisława Wilkonia i Gustawa Jagiełły**, którzy już na wstępie wprawili nas w nie lada zaskoczenie, oświadczając, że tak sprawnie i terminowo przebiegającego remontu, nie mieli jeszcze dotąd. Wobec takiego stwierdzenia, postanowiliśmy skonfrontować słowa z czynem, udając się na miejsce „boju", gdzie przekonaliśmy się, że chwalby dyrektorów, są w pełni uzasadnione.

Wypada dodać, że remont nie tylko przebiega nadzwyczaj sprawnie, lecz będzie wykonany w znacznie krótszym terminie! Np. zakończenie robót pierwszego etapu, co według umowy, miało nastąpić w ostatnich dniach kwietnia, nastąpi już około 20 marca. Tak nam oświadczył kierownik robót — **Andrzej Partyka.** Trzymamy Was za słowo kierowniku, i już dzisiaj zapowiadamy na ten dzień, kolejną wizytę!

OKTAWIAN HUTNICKI

Po ścianach, przyszła kolej na malowanie okien, drzwi, łóżek itd. Wykonają to dwie brygady — M. Legutki i St. Wiatra. Odnieśliśmy wrażenie, że obie prześcigają się w robocie...

T. Chyła i M. Zębaty w „czarnych humorach"

Występują zawsze razem. Jeżeli dołączy do nich M. Umer — mówimy wtedy o występie kabaretu „Dreszczowisko". Ten trzyosobowy kabaret specjalizuje się w piosenkach z tzw. czarnym humorem. Nie wszyscy lubią tego typu rozrywkę, są jednak tacy, których to bawi.

O różnorodnej reakcji publiczności na solowe występy wokalnych profesjonalistów mogliśmy się przekonać w czasie programu rozrywkowego, jaki zaprezentowali przedstawiciele „Dreszczowiska" T. Chyła i M. Zębaty. Jak wcześniej anonsowałem, odbyły się dwa recitale w jednym dniu. Szczególne zainteresowanie wzbudził drugi koncert. Reakcja widowni prawidłowa; dużo śmiechu, sporo braw dla wykonawców, no i wreszcie wspólne śpiewy w czasie programu. Wszystko przebiegało zgodnie z intencjami wykonawców i publiczności. Bawili się wszyscy, a o to przecież chodzi we współczesnej rozrywce, a w kabarecie szczególnie.

Nie można tego powiedzieć o pierwszym koncercie, gdy wiele serwowanych piosenek po prostu nie trafiło do odbiorcy, nie zostały zrozumiane. Odniosłem wrażenie, że słuchacze a zarazem widzowie pierwszy raz spotkali się z tego rodzaju gatunkiem piosenkarstwa.

Humor owszem, czarny, ale jeżeli jego interpretatorem jest M. Zębaty... Zresztą trzeba posłuchać. Okazja na pewno jeszcze będzie. **(mt)**

Stołówka nr 8 na os. Młodości zyskała sobie wielu zwolenników, najczęściej mieszkańców pobliskich hoteli huty. Wydaje 1400 obiadów dziennie, w tym część dla Kliniki Chorób Zawodowych. Przygotowuje je wyłącznie żeński personel? Nie. Jest pośród nich „rodzynek" B. Wykurz. Szefową kuchni jest K. Seremeta — 21 lat pracy w OZR. Najczęściej przy wydawaniu obiadów jest S. Musiałowa, salę obsługuje B. Daniec. Większość obsady ma kilkanaście lat pracy w tym zawodzie — ot, choćby W. Gicala, pełniąca aktualnie obowiązki męża zaufania.

Na fot. B. Wykurz przy smażeniu sznycelków na elektrycznej patelni.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Echa Dnia Kobiet

W tegorocznych obchodach nie pominięto chyba żadnej kobiety, każda w jakimś stopniu została uhonorowana upominkiem i miłym, ciepłym słowem. Uroczystości odbywały się nie tylko w zakładach pracy lecz również w klubach i świetlicach osiedlowych

Wśród aktywnych organizatorów Dnia Kobiet znalazły również dzieci i młodzież ze Świetlic Jordanowskich, których szczere zaangażowanie warte jest specjalnego podkreślenia. Z myślą o kobiecym święcie, przez wiele jesiennych i zimowych wieczorów, pod okiem instruktorów, malcy przygotowywali różne prace, ozdobne drobiazgi — wydaje mi się, że taki prezent wykonany ręką dziecka musiał wzruszyć każdą z obdarowanych pań. Dzieci na tę okazję przygotowały również specjalny program artystyczny. Urozmaiciły swoimi występami Dzień Kobiet — w Klubie Rencistów w os. 20-lecia, Klubie Seniora, w Zakładach Ceramicznych w Zesławicach i w wielu świetlicach osiedlowych. (k)

*

Również i w Klubie „A-A" odbyła się miła uroczystość z okazji Dnia Kobiet. Zorganizowali ją członkowie Klubu dla swoich pań, podejmując je kwiatami, słodyczami i kawą. Nie zabrakło też programu artystycznego, którego wykonawcami były m. in. dzieci członków Klubu. Wieczór upłynął w bardzo miłej atmosferze.

E. ZABAGŁO
korespondent

*

W ZMO odbyło się miłe spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Referat okolicznościowy przedstawiła przewodnicząca Rady Kobiecej **Krystyna Fiutko.** Z ramienia Rady Kobiecej Kombinatu udział w spotkaniu wzięły **Cecylia Noszczyńska i Sylwestra Sobczyk.** W imieniu kierownictwa Zakładu mgr **Zygmunt Piotrowski** podziękował wszystkim pracownicom za ich aktywną pracę w Zakładzie oraz złożył tradycyjne życzenia sympatycznym Ewom.

Wręczono kwiaty i upominki, dyplomy, a kilka kobiet otrzymało przeszeregowania. W miłej atmosferze przy kawie i ciastkach dyskutowano na różne tematy. Nawiązała się bezpośrednia znajomość pracownic o długoletnim stażu pracy z pracownicami, które niedawno rozpoczęły pracę w Zakładzie. W ZMO pracuje 370 kobiet, a więc najwięcej wśród zakładów i wydziałów huty.

ANTONI DOBRZAŃSKI
korespondent

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Oddz. Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowej Hucie składa serdeczne podziękowanie prof. B. Brzeskiej i mgr A. Wolskiej z Liceum Ekonomicznego nr 2 za umilenie wieczoru dla swych członkiń, zorganizowanego z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Piękny występ młodzieżowy z LE i ZSH na długo pozostanie w pamięci kobiet. Zarząd dziękuje również gorąco opiekunkom świetlicy młodzieżowej z os. 20-lecia oraz gromadce dzieci — za trud włożony w przygotowanie pięknych występów artystycznych w Klubie Seniora.

W ZDK HiL pracuje kilkadziesiąt kobiet, którym również zorganizowano miły wieczór z okazji 8 Marca. Wiązanki kwiatów wręczał zast. kierownika ZDK — Stefan Niedźwiedź. (OKT.)

SPRZEDAWCÓW
do sklepów spożywczych
na dwie zmiany, w pełnym wymiarze czasu pracy i na 1/2 etatu —
ZATRUDNI NATYCHMIAST
na terenie Nowej Huty
DYREKCJA
KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
HANDLU SPOŻYWCZEGO
ODDZIAŁ W NOWEJ HUCIE.
Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Ekonomicznym, Nowa Huta, os. Teatralne 9, pokój nr 6, codziennie od godz. 7.30 do 15.30.

Halina Bohdanowicz

Co nowego w MPiK-u?

Spośród wielu dziś w kraju Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki, pozycję specjalną ma nasz — w Nowej Hucie. Ta dzielnica Krakowa — w samych założeniach wielka i znacząca dla miasta — pomieściła go najświetniej, przy samym placu Centralnym. Wzdłuż niemal całej pierzei za ogromnymi przeszkleniami z zewnątrz widoczne sala za salą; a i to już wydaje się za mało wobec narastającej aktywności naszego MPiK-u!

Ambicje były duże od początku, a wszak program co raz się poszerza. Czytelnia prasy polskiej i zagranicznej — to oczywiście dział podstawowy. Ale i księgarnia ma tu poważne znaczenie, a także swoją wagę — sprzedaż czasopism. Do tego doszły jeszcze stoiska z reprodukcjami i z płytami. No i sale przeznaczone do nauczania języków obcych — tak tutaj istotne. Wreszcie Galeria dzieł plastyki współczesnej: jest najbardziej uczęszczaną pośród trzech salonów sztuki w tej dzielnicy — choć konkurencja duża, bo przecież jest w Nowej Hucie i filialny salon krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i mająca swój liczący się dorobek Galeria Rytm przy ZDK HiL.

Bywalcy przypomną mi jeszcze kawiarnię, tak tu popularną. I powiedzą, że imprez tu urządzanych jeszcze nie wymieniłam. Rzeczywiście kawa wyborna, a imprezy typu prelekcji, spotkań autorskich, dekad kompleksowo traktujących wybrane zagadnienia — mnogość i na wysokim poziomie.

Tym niemniej kierownik Klubu mgr Edward Wąsik, mający za sobą kilkuletnie doświadczenie w zakresie prowadzenia dużych klubów środowiskowych akademickich, nie na kawiarnię i imprezy kładzie nacisk w tej placówce. Owszem, pragnie aby kawiarnia nadal cieszyła się powodzeniem, chce też utrzymać imprezy, które tu już mają swoją publiczność. Ale kawiarni, jak wyjawia, nie wyobraża sobie nadal bez stosownego dla niej gospodarczego zaplecza, zaś co do imprez — wprowadzając pewną korektę — ma zamiar dawać je nieco rzadziej, acz z zadbaniem o te co najcenniejsze, dla poszerzenia zainteresowań odbiorców w zakresie wiedzy z różnej niwy. Chce mniej wieczorów rozrywkowych, uważając je w tym miejscu za nieporozumienie, za to jest gorącym zwolennikiem uatrakcyjnionej edukacji. Z całym naciskiem podkreśla konieczność zwiększenia ilości tytułów pism zagranicznych udostępnianych w czytelni i większych przydziałów dla księgarni. — Tak przy dystrybucji książek za dewizy jak i za dewizy prasy, zabiegając również o zwiększenie dostawy poszukiwanych krajowych tygodników społeczno-literackich.

Kierownik, który ma za sobą studia filologii słowiańskiej ukończone na Uniwersytecie Jagiellońskim, rozumie jak ważną sprawą przy tego typu placówce kulturalnej jest umożliwienie ludziom nauki języków obcych — to zaś determinuje starania o polepszenie warunków w pomieszczeniach lekcyjnych i zabieganie o etat dla jeszcze jednej siły administracyjnej, bo zadań wiele, skoro kursów 17, lektorów sześcioro, a słuchaczy aż 390 osób! Warto przy sposobności nadmienić, że np. kursy języka angielskiego prowadzi się tu metodą przyspieszoną intensywnego nauczania w okresie 9-ciu miesięcy: ułatwiają to nie tylko znakomici pedagodzy, ale i nowoczesny system zmechanizowanych środków edukacji. Jeszcze jedno odnotowuję z satysfakcją: posunięcia odnośnie sali wystaw. Starania idą w kierunku nadania wyraźnej linii w programowaniu i wprowadzenia jako zasady przygotowywania katalogów dla każdej ekspozycji. To nader istotne, bowiem swego czasu odbywały się tu wernisaże liczące się na kulturalnej mapie Krakowa i wypatrujemy, kiedy znów ta ze wszech miar popisowa Galeria Nowej Huty odzyska swój status.

W sumie wyprofilowywanie programu tego Klubu mającego zasięg szeroki tak odnośnie wachlarza swej aktywności, jak i w sensie społeczności, której służy — to rzecz trudna, ale warta zachodu. Zespół doświadczonych pracowników, od lat wdrożonych w swe specyficzne zadania, idzie tu w sukurs inwencji kierownika. Jeśli tylko nie zawiodą wyższe instancje, można spodziewać się sukcesu pełnego. Piszę pełnego, bowiem dobry początek został już potwierdzony: myślę o nagrodzie w skali krajowej, którą ten właśnie Klub MPiK ostatnio — bo 12 marca 1973 — odbierał w Warszawie „za najgodniejsze uczczenie" jubileuszu 50-lecia Kraju Rad.

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT od 16 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Na krawędzi" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 20 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Niebieski żołnierz" produkcji USA, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID od 15 do 18 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Mordercy w imieniu prawa" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 19 do 21 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Wesele" produkcji polskiej, dozw. od lat 14, od 22 do 25 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Max i ferajna" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID Mała Sala od 15 do 18 bm. godz. 15, 17 i 19 „Zwariowany weekend" produkcji francuskiej, dozw. od lat 11, od 19 do 21 bm. godz. 15, 17 i 19 „Kto śpiewa nie grzeszy" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 14, od 22 do 25 bm., godz. 14.30, 17 i 19.30 „Mayerling" produkcji francuskiej, dozw. od lat 14.

TEATR LUDOWY

17 bm. godz. 19.15 „Szklana menażeria", 18 bm. godz. 19.15 „Papugi", 19 bm. teatr nieczynny, 20 bm. godz. 11 „Niezwykłe przygody Kubusia Puchatka" (bajka), 21 bm. godz. 18 „Damy i huzary", 22 bm. godz. 11 „Niezwykłe przygody Kubusia Puchatka", 23 bm. godz. 18 „Damy i huzary".

TELEWIZJA
17—23 bm.
PROGRAM I

SOBOTA: 8.00 Dwie przesyłki — film prod. ang. 9.55 Dla szkół. 12.00 Sprawozdanie z Międzynarodowych zawodów narciarskich o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusa ówny — otwarty konkurs skoków. 14.20 Technikum Rolnicze. 15.30 Kronika. 15.50 Redakcja szkolna zapowiada. 16.05 Telereklama. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla mł. widzów. 17.10 Dla dzieci. 17.40 Leningradzki balet na lodzie. 18.40 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Alfabet rozrywki. 21.15 Dziennik. 21.35 Wiadomości sportowe. 22.10 Dwie przesyłki — film.

NIEDZIELA: 7.35 Kurs rolniczy. 8.20 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Teleranek. 10.20 Muzy bez etatu. 10.50 PKF 11.00 W starym kinie — „Czarny Pirat". 12.00 Dziennik. 12.15 Przemiany. 12.45 Dla dzieci. 13.20 Zrodził się czyn. 13.50 Losowanie numerów Toto-Lotka. 14.00 Turniej Politechniki — finał. 15.10 Sportowy Magazyn Sprawozdawczy Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. 18.10 Kryteria. 18.25 Piosenka dla Ciebie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Wojna i pokój — odc. ostatni. 21.35 „Ceregiele" czyli ballady Medyńskiego do muzyki Jerzego Wassowskiego. 22.10 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 12.45 Technikum Rolnicze Matematyka, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.25 Echo stadionu, 17.55 Laser, 18.25 Kronika, 18.45 Eureka, 19.20 Dobranoc i Dziennik, 20.05 Teatr TV, 22.05 Exlibris, 22.45 Dziennik.

WTOREK: 10.00 Dla szkół, 10.20 Wojna i pokój, 16.10 Kronika, 16.40 Telewizja Młodych, 17.45 Mecz piłki nożnej Polska — USA, 18.45 Polityka dla wszystkich, 19.20 Dobranoc i Dziennik, 20.05 Mały uciekinier — film, 21.20 Miedziany kraj, 21.50 Wieczór z Diahann Carroll, 22.40 Dziennik.

ŚRODA: 9.40 Mały uciekinier — film, 10.55 Dla szkół, 14.00 Wybieramy zawód, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów, 17.10 Małe kino, 17.35 Informacje, towary, propozycje, 17.55 Sylwetki X Muzy, 18.25 Kronika, 18.45 Postawy, 19.20 Dobranoc i Dziennik, 20.05 Opowieści mojej żony, 20.25 Szpieg cesarza, 21.20 Świat i Polska, 22.05 Konkurs, 22.35 Dziennik.

CZWARTEK: 9.55 Szpieg cesarza, 10.55 Dla szkół, 14.00 Matematyka w szkole, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 17.45 PKF, 17.55 Zwyczaje i obrzędy, 18.25 Kronika, 18.45 Śląskie trójmiasto, 19.20 Dobranoc i Dziennik, 20.05 Taryfa nocna — film, 21.40 Wiosna 73, 22.15 Ekspres nr 22, 22.45 Dziennik i wiadomości sportowe.

PIĄTEK: 8.20 Taryfa nocna — film, 9.55 Dla szkół, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telesfora, 17.25 Nie tylko dla pań, 17.45 Śpiewa Elżbieta Poniatowska, 18.15 Turystyka i wypoczynek, 18.25 Kronika, 18.45 Orbita, 19.20 Dobranoc i Dziennik, 20.05 Ang. pr. rozrywkowy, 20.30 Panorama tygodnia, 21.10 Teatr TV Mikołaj Gogol — Płaszcz, 22.25 Dzien-

Jury konkursu ocenia odpowiedź uczennicy ze Szkoły nr 115.

Konkurs pilnie śledziła młodzież. Impreza bardzo ciekawa, pouczająca.

Turniej wiedzy o Armii Radzieckiej

Z okazji 55 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbył się w Klubie „Wersalik" finał turnieju wiedzy o Armii Radzieckiej. Startowali najlepsi uczniowie szkół nowohuckich, wytypowani przez wychowawców.

Udział w imprezie wzięli przedstawiciele Konsulatu ZSRR w Krakowie, Dz. Sztabu Wojskowego, ZD LOK, Wydz. Oświaty Prez. DRN, ZD ZMS. **I miejsce w turnieju zajęło Liceum Ogólnokszt. nr 12, II miejsce — Technikum Elektryczne, III — Liceum Ogóln. nr XI, IV — Liceum Ekonomiczne nr 2. Spośród szkół podstawowych 4 pierwsze miejsce ex aequo zajęły drużyny ze szkół nr 80, 81, 82 i 102.**

Należy podkreślić, że młodzież była świetnie przygotowana do turnieju, o pierwsze miejsca walka była bardzo zażarta i bez dodatkowych pytań się nie obeszło. **Duże uznanie dla nauczycieli za dobre przygotowanie reprezentacji szkolnych.**

Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Imprezę prowadził mgr **Karol Bełza** — inspektor Wydz. Oświaty Prez. DRN.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK

Wręczanie nagród uczniom ze Szkoły nr 102.

Marcin Owczarek z Liceum Ogóln. nr XI był dobrze przygotowany.

Na pytania odpowiada uczeń Szkoły nr 102 — Wojtek Lachiewicz.

NA EKRANACH NOWEJ HUTY

„Wesele"
Reżyseria: Andrzej Wajda
Produkcja: polska
Kino: „Światowid", 19—21 bm.

Cokolwiek nie napisano by o „Weselu" Wajdy — a napisano już wiele — nie da się zaprzeczyć, iż film to zupełnie wyjątkowy w naszej kinematografii. Pomijając znane i wielce zasłużone nazwisko reżysera, patrząc na dramat zupełnie beznamiętnie, nie sugerując się nazwiskiem, sympatiami i antypatiami — na „Wesele" trzeba pójść koniecznie! Śmiem twierdzić, że tak polskiego filmu nie mieliśmy jeszcze po wojnie.

Film został zrealizowany z wielką dbałością o realia. Dla głównych postaci zakupiono autentyczne, przechowywane od pokoleń chłopskie stroje z okolic Krakowa. Do scen rozgrywających się na progu i w koło domu — zakupiono i przeniesiono do Czosnowa pod Warszawą autentyczną starą chłopską chatę. Dekoracje wnętrza w hali zdjęciowej skopiowano według oryginalnego domu Tetmajera i wyposażono w meble wypożyczone od rodziny Tetmajerów.

Warto przypomnieć, że główne role dramatu odtwarza plejada znakomitych aktorów: **Daniel Olbrychski, Andrzej Łapicki, Wojciech Pszoniak, Marek Walczewski, Franciszek Pieczka, Andrzej Szczepkowski, Mieczysław Czechowicz, Hanna Skarżanka, Mieczysław Voit, Maja Komorowska, Kazimierz Opaliński, Henryk Borowski, Emilia Krakowska, Marek Perepeczko** i wielu innych. Film zrealizowano na barwnej taśmie.

„Max i ferajna"
Reżyseria: Clauda Sautet
Produkcja: francusko-włoska
Kino: „Światowid", 22—25 bm.

Claude Sautet, który do niedawna poza Francją był prawie nieznany, po premierze swego trzeciego filmu pt. „Okruchy życia", zyskał renomę reżysera zręcznego w posługiwaniu się technicznymi środkami kina.

Sięgając po książkę Claude Nerona, który w tle opisywanych wydarzeń dał obraz lumpenproletariackiego środowiska znanego mu z autopsji, Sautet nawiązał jednocześnie —poprzez sylwetkę głównego bohatera — zarówno do wspaniałych tradycji europejskiej literatury psychologicznej (Dostojewski), do cennych tradycji ekspresjonistycznego kina secesji (Lang), jak i do francuskiego kryminalnego dramatu psychologicznego (Clouzot). Stworzył przy tym pozostający w nurcie nowoczesnej problematyki, rewidującej stary czarno-biały schemat gatunków sensacyjnych. Zgodnie z założeniem wstępnym, dodał do barwnej galerii filmowych komisarzy policji „osobnika wrażliwego na ciosy, idealistę nie zgadzającego się z otaczającą go rzeczywistością a zarazem łajdaka, który wpada w sidła namiętności".

Film jest barwny, w głównej roli kobiecej dawno u nas niewidziana — **Romy Schneider.**

ZAKUPILIŚMY

„Eolomea" — barwny, szerokoekranowy film fantastyczno-naukowy produkcji NRD. Przygody grupy kosmonautów lecących na planetę Eolomea.

Spotkanie w Chałupkach

Uroczyste spotkania, jakie odbywają się każdego roku z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, ze względu na swoją powszechność, przestały już na ogół być odczuwane jako wydarzenie. Ale nie wszędzie. Przekonaliśmy się o tym przed tygodniem uczestnicząc w święcie Kobiet, obchodzonym przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich i Kółka Rolniczego. Działo się to w Domu Ludowym w Chałupkach — wiejskim osiedlu Nowej Huty. Urządzono tu Dzień Kobiet po raz pierwszy w historii tej wsi.

Uznanie należy się prezesowi Kółka Rolniczego, **Stanisławowi Marsowi** oraz kierowniczce osiedlowej świetlicy, **Teresie Michalik,** za inicjatywę i organizację imprezy. Słowa podziękowania należą się również zespołom wokalnym z MDK im. J. Korczaka, które swoim występem, przyczyniły się do uświetnienia tego okolicznościowego spotkania.

Na zdjęciu — członek miejscowego koła ZMS, wręcza kwiaty wyróżniającym się w pracy społecznej kobietom. **(OKT.)**

Biblioteka Techniczna poleca:

O. E. Schupp III. — Chromatografia gazowa, Warszawa 1972. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, stron 481.

Autor definiuje pojęcia związane z procesem chromatografii gazowej, opisuje niektóre zasadnicze parametry układu chromatograficznego, omawia teorię chromatografii gazowej, z uwzględnieniem ostatnich osiągnięć w tym zakresie. (ap)

Co czytać?

Włodzimierz Majakowski — „Listy do Lili Brik". — Tom zawiera listy, które napisał najwybitniejszy rosyjski poeta XX wieku. Całość ma formę przepięknych utworów lirycznych adresowanych do konkretnej osoby, wielkiej miłości Majakowskiego.

Wyd. Literackie, cena 16 zł.

Jurij Szczerbak — „Transplantacja". — Powieść radzieckiego pisarza i naukowca. Autor porusza w książce problemy społeczno-moralne, medyczne, filozoficzne.

PIW, cena 22 zł.

Aleksander Omilianowicz — „Stalowy szlak". — Zbiór dokumentalnych relacji uczestników i świadków walk z hitlerowcami na kolejowych szlakach białostocczyzny.

MON, cena 15 zł.

Lesław M. Bartelski — „Luna". — Akcja powieści toczy się w 1863 roku. Autor w oparciu o autentyczne materiały przedstawia przebieg powstania styczniowego na Podlasiu.

MON, cena 10 zł.

Eugeniusz Walczuk — „Wieczorny dzwon". — Zbiór reportaży poświęconych żołnierzom obrony powietrznej kraju. Autor, jako były oficer obrony powietrznej, jest świetnym znawcą tego zagadnienia.

MON, cena 14 zł.

Marian Tyrowicz — „Prawda i mit o biografii J. M. Goslara". — Bardzo interesująca książka o bojowniku o wolność i demokrację z okresu Wiosny Ludów. Autor (znany krakowski historyk), ukazuje bohatera na tle epoki. Książkę uzupełniają liczne ilustracje.

Książka i Wiedza.

Feliks Fornalczyk — „Lirnik wioskowy" — Książka poświęcona wybitnemu poecie drugiej połowy XIX wieku, Kondratowiczowi (W. Syrokomli), którego 150 rocznica urodzin przypada właśnie na rok bieżący.

Wyd. Poznańskie, cena 60 zł.

KĄCIK FILATELISTYCZNY

Pomniki zwycięstwa

Dla uczczenia trzydziestej rocznicy rozgromienia armii hitlerowskiej pod Stalingradem — poczta Związku Radzieckiego wydała serię znaczków przedstawiających pomniki bohaterów tych walk ufundowane przez naród. Znaczek z tej serii zamieszczamy dziś w naszym kąciku.

ANEGDOTY

Słynny gwiazdor filmu amerykańskiego Marlon Brando tak określił karierę aktora filmowego:

— Jest to taki sobie nieborak, który siedzi na tronie z cukru w czasie ulewnego deszczu...

✱

Znanego pisarza amerykańskiego wezwano kiedyś na ćwiczenia wojskowe.

— Czy chodził pan do szkoły? — pyta go podoficer.

— Do wielu szkół — odpowiada pisarz. Studiowałem ponadto w Los Angeles oraz na uniwersytecie Princetown i Columbia. Doktorat robiłem na...

— Dosyć! — przerywa mu podoficer i zwraca się do szeregowca, zapisującego dane:

— Napisać: umie czytać i pisać!

✱

Bernard Shaw przybył na bal dobroczynny, na którym kilka razy zatańczył z tą samą partnerką.

— Ach, mistrzu, czemu zawdzięczam zaszczyt, że pan już trzeci raz tańczy ze mną?

— To jest bal dobroczynny — odparł krótko pisarz.

✱

— Czy to prawda — zapytano kiedyś Henryka Sienkiewicza — że żonaci mężczyźni żyją dłużej niż kawalerowie?

— Bynajmniej — odparł pisarz. Jest to tylko złudzenie, czas im się dłuży... (wac)

ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI

KRZYŻÓWKA

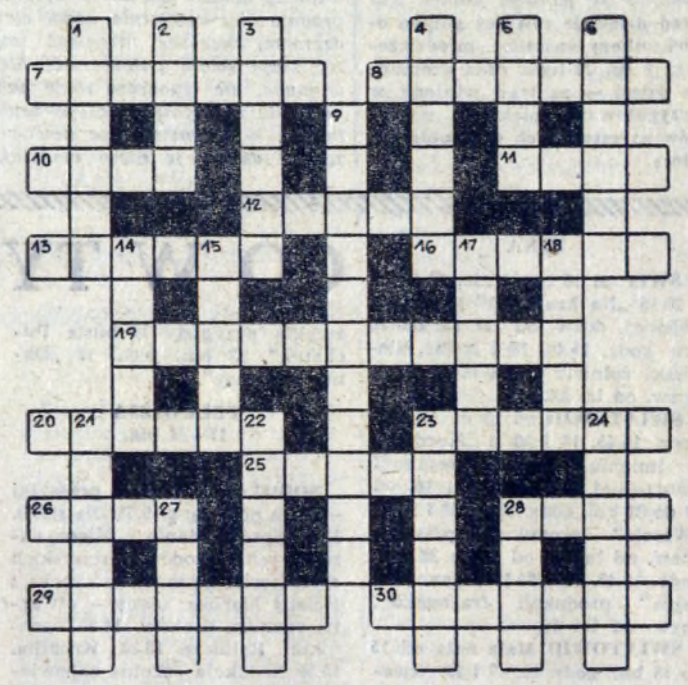

Poziomo: 7. owca cienkorunna, 8. tasiemiec uzbrojony, 10. daje wełnę, 11. ważna w rowerze, 12. prekursor włoskiej powieści psychol. (1883—1920), 13. oparcie, fundament, 16. w samolocie i na statku, 19. nauka o ptakach, 20. słynny filozof grecki (427—347 pne.), 23. żelazna sztaba do zamykania, 25. grzbiet w Tatrach Zach. między Dol. Kościeliską a Chochołowską, 26. halucynacja, 28. grzeje, 29. ros. poeta i satyryk 1887—1964 (znany Mister-Twister), 30. najwyższy szczyt Sudetów (1602 m.).

Pionowo: 1. komplet na stole, 2. płynie przez Olsztyn, 3. stolica Kolumbii, 4. pilot, 5. jeden kilogram wody, 6. wyznaczony czas, 9. marzenie pacyfistów, 14. miejsce akcji Iliady, 15. Muzykant, 17. gaz używany do wypełniania żarówek elektr., 18. miasto pow. w woj. olsztyńskim, 21. pas na spodniach, 22. ale nos., 23. zdradza cudzoziemca, 24. dwukołowy wózek, 27. wielka ilość czegoś, 28. przysłowiowo wierny.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. wódka nielegalnej produkcji, 7. stolica Pakistanu, 11. największy port w Belgii, 12. portowa knajpa.

Pionowo: 1. magmowa skała wylewna używana [illegible] materiał bud. i drogowy, 2. rzeka wpadająca do M. Wschodnio-syberyjskiego, 3. szałas pasterski w Karpatach, 5. ma chorobliwy popęd do podpalania, 6. część wydziału, 8. obóz niem. dla jeńców wojennych, 9. mały bęben ze strunami nad dolną błoną, 10. szczelina między cegłami, wypełniona zaprawą murarską.

Wśród czytelników, którzy do dnia 23 marca br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 10

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5 skopolamina, 6. groza, 7. piryt, 13. fatyga, 14. obraza, 15. narecze, 18. łopata, 19. blacha, 20. kartoteka, 21. Formia, 23. wotywa, 27. fortuna, 28. rodzic, 30 kopica, 31. parów, 32. kraik, 33. posłuchanie.

Pionowo: 1. skórka, 2. sprzężaj, 3. empiryzm, 4. indygo, 8. makrokosmos, 9. dysza, 10. pięciolatka, 11. krypa, 12. szachownica, 16. nakaz, 17. obawa, 22. morze, 24. trupa, 25. powrósło, 26. internat, 29. Charon, 30. Kmicic.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. sobótka, 5. karpina, 8. proszek, 9. marabut.

Pionowo: 1. kompan, 2. akcent, 4. sporysz, 6. profan, 7. Pejpus.

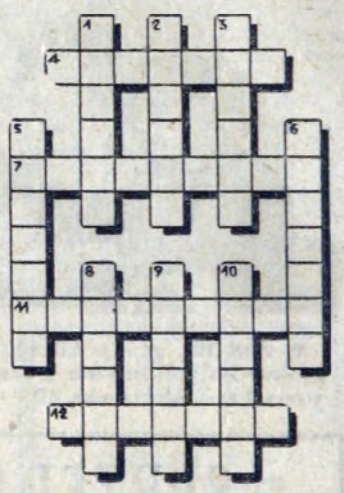

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 9 WYLOSOWALI

1. **Zofia Solarska** — Lwowska 2/5, 30-548 Kraków; 2. **Franciszka Hajdusianek** — Na Skarpie 52/6, 31-911 Kraków; 3. **Maria Mróz** — Urocze 3/32, 31-972 Kraków; 4. **Józef Strojek** — Tysiąclecia 35/49, 31-610 Kraków; 5. **Mieczysław Szulc** — Tysiąclecia 36/25, 31-610 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy raz w miesiącu.

„GŁOS NOWEJ HUTY" Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, Wielopole 1.